

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” -- sekretariat redakcji-2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

♦ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpaltów
♦ Nekrologi 30 „ „ „ „
♦ Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
♦ Zwyczajne 10 „ strona 10 szpaltów
♦ Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 000
♦ Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
♦ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Dziś
powtórzenie
premijery!



Dziś
powtórzenie
premijery!

Wielkiego podwójnego programu najnowszej produkcji!

I.
„Ślub miłości i śmierci”

Sztuka dramatyczna w 6-iu odsłonach według powieści
Oskara Wilde'a „SALOME”
Reżyserował Charles Bryant.

Kobieta-Wampir :: W roli głównej :: Kobieta-Wampir
ALLA NAZIMOWA

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. BAJGELMANA.

II.
Najnowsze arcydzieło „Paramount”
W dolinie śmierci

(Piekło złota)

Sensacyjny dramat w 8 aktach w naturalnych kolorach
wg powieści Zane Greya „Wędrowiec dzikiego zachodu”

W roli głównej: Potężny genjusz ekranu
Jack Holt

Ceny miejsc niższe.

🍀 Dziś premiera najnowszego filmu współczesnego p. t. 🍀



Początek o godz. 3-ej, w dni powszednie o g. 6-ej, ostatni seans o godzinie 10-ej wiecz.

Obraz wł. B. W. „Fanamet”



Role główne odtwarzają:
Blanche Sweet
znana z obrazu „Próba miłości” oraz
BEN LYON

uosobienie młodości, hartu, odwagi, piękna i miłości.

Symfonia miłości wśród huków armat
i detonacji serc

NAD PROGRAM:

NAD PROGRAM:

Najweselszy huragan w 2 akt.

„DYNAMIT”

Najweselszy huragan w 2 akt.

Pomnik zasługi

Warszawie odsłonięto posąg Marszałka Piłsudskiego

W niedzielę, o godz. 1 i pół po południu w zapelnionej sali kinoteatru „Splendid” (Galerja Lubeńska w Warszawie) odbyło się uroczyste odsłonięcie posągu Marszałka Piłsudskiego, będącego dziełem art. rzeźbiarki pani Ogińskiej, a przeznaczonego dla przyszłego „Domu ludowego”.

Zebranie zagałał p. Tadeusz Zpotański, powołując na przewodniczącego wicemarszałka Jędrzeja Moraczewskiego, który zajął zdjęcie zasłony z posągu, rozchylił ją chwilę zgromadzoną publiczność powitała huraganem oklasków i gromkiem „Niech żyje”, orkiestra zaś odegraniem „Pierwszej Brygady”.

Pierwszy zabrał głos m. Jędrzej Moraczewski, który jako



przyjaciół i towarzyszy Piłsudskiego w dłuższym przemówieniu skreślił motywy, skłaniające do starcia posągu za życia człowieka, który cały poświęcił się idei budowy ojczyzny, rozpoczynając to dzieło jeszcze wówczas, kiedy nikt nie miał w nie wiary. Mówca podkreślił dwa momenty z statnich 6-ciu lat życia Piłsudskiego, momenty w dziejach świata jedyne, jeden z jesieni roku 1918, drugi z maja roku 1926, kiedy Piłsudski posiadał niepodzielną władzę nad całym 30-miljonowym państwem i nie chcąc jej, oddaje narodowi.

Po tem przemówieniu nastąpiła produkcja artystyczna. Następnie p. Medard Downarowicz poddał analizie pojęcia męstwa i odwagi, tak ściśle spójne imieniem Piłsudskiego, które nadały mu, wbrew ogólnemu prawowi, porwać się z garstką strzelców do udziału w takiej wojnie, prowadzonej przez milionowe armie potężnymi środkami.

Wreszcie radny Rajmund Jankowski scharakteryzował całą moralną wpływ dawnego swego partyjnego towarzysza Mieczysława, inaczej tow. Wiktora, wywiezionego od samego zarania istnienia P. P. S. w kierunku wyzbycia się sugestii moskalfilskiej, przedkładającej oddawna wybitnych działaczy. Piłsudski od samego początku walczył z tym wpływem, jako wyrazem niewolniczych instynktów narodu, impotencji i braku wiary w siebie.

Wszystkie przemówienia gorąco oklaskiwano, wyrażając w wielu omentach żywiołową cześć za ugom marsz. Piłsudskiego.

W związku z oczekiwaną reformą sejmowa padły i znalazły szeroki oddźwięk słowa potępienia dla wszelkich partii, jako anomalii i choroby życia społeczno-politycznego. Ów sąd potępiający może być najzupełniej słuszny w stosunku do danych partii, lecz zasadniczo jest błędny i zdradza gruntowne niepojęcie istoty życia zbiorowego.

Skąd się biorą partje i jak się objawia ich współzawodnictwo? Trudno o fakt więcej naturalny i zrozumiały. Gdy powstaje jakakolwiek kwestja, ludzie zajmują względem niej różne punkty widzenia i okazują różne dążenia, po dyktowane przez odmienne zapatrywania oraz interesy. Ci, którzy

się na danym punkcie zgadzają i przeciwstawiają innym, wozą partje bez względu na to, czy sobie swą rolę uświadamiają czy też nie.

Cóż więc może oznacza nieistnienie partji? Nic innego, jak jednomyślność lub bierność ciała społecznego. Pierwsza, jak wiadomo, była naszym wymyślonym ideałem, a w niektórych okolicznościach jest nim nawet obecnie, ale ideał ów, z gruntu niezrealizalny prowadzi w praktyce do owtarzenia i kultywowania starych wad i błędów dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Co zaś do ierności, to chyba nikt nie będy w niej szukał lekarstwa na rdmagania państwowe i narode.

Zupełnie błędem jest mniemanie, jakoby partje powstawały i rozwijały się tylko przy parlamentarzmie. Nawet powierzchowna znajomość dziejów carskiej Rosji pokazuje, że dokoła tronu samowładcy powstawały ustawicznie partje zwłaszcza zaś wtedy, gdy wysuwały się ważne kwestje. Za Mikołaja I nader wyraźnie zaznaczył się podział dygnitarzy sądowych w stosunku do sprawy chłopskiej, a rozszerzył się i pogłębił znacznie, gdy za następnego panowania sprawa ta weszła na drogę praktycznego rozwiązania. Byli przeciwnicy reformy i byli zwolennicy; ci ostatni tworzyli także parę ustąpienia. Czyż to nie jest naturalne i czyż może być

inaczej nawet przy tronie władcy wschodniego, który w teorii jest jedynym czytanym pierwiastkiem w całym państwie?

W nowoczesnych ustrojach całe społeczeństwo jest jawnie i otwarcie powołane do współpracy państwowej; z jego rolą czynną związane jest też ściśle powstawanie i funkcjonowanie stronnictw, które w parlamentarzmie stanowią objaw konieczny i dominujący. Już sam fakt klasowego ukształtowania nowoczesnych społeczeństw pociąga za sobą powstawanie partji, wyrażających różne interesy, a przecież nie jest to wcale jedyne tło, na którym zachodzi różnicowanie partyjne. Każde większe przesilenie wysuwa sprężne zapatrywania oraz dążenia i tem samem otwiera drogę do rozłamów partyjnych, do powstawania nowych stronnictw. To wszystko wypływa z natury rzeczy, z walką z tą naturą jest wogóle bezradniejsza i nie rokuje nic dobrego. Kto to rozumie, nie będy się domagał nieistnienia stronnictw, lecz dołoży usiłowań, aby zamiast marnych i nieudolnych partji były żywotne i twórcze.

Zbyt często i bezkrytycznie przeciwstawia się u nas pojmowaniu partyjnemu „punkt widzenia państwowy”. Atoli nie istnieje ono wcale poza interesami społecznymi i zbiorowymi potrzebami ludzkiemi, a wiemy przecież, że jedne i drugie pojmować można rozmaicie. Oczywiście ten, kto chce stanąć na państwowym punkcie widzenia, musi przedewszystkiem dbać o to, aby dana reforma w ostatecznym wyniku wyszła na pożytek zbiorowości, ale to wcale nie oznacza ominięcia społeczności klasowych i jakiejś błogiej neutralności. Czy chodzi np. o reformę rolną, czy o sanację finansową — obie sprawy pierwszorzędного znaczenia państwowego — niepodobna w jednej i drugiej uniknąć gruntu klasowego, a więc i antagonizmu partyjnego. Ależ interes państwa, najwyżniejszy interes całości może niekiedy wymagać złamania przywilejów przyzwykłej warstwy i otworzenia drogi dla nowych żywiołów. Dzieje nowożytne a i dawniejsze obfitują w odnośne przykłady, które moglibyśmy czerpać garściami.

Wyznawcami owego państwowego punktu widzenia i zasadniczymi przeciwnikami stronnictw są niejako ex officio urzędnicy. Patrzą oni nieraz z lekceważeniem i pogardą na stronnictwa i ich postulaty, są mocno przekonani, że istnienie ich pochodzi jedynie stąd, że ludzie wtrącają się nie do swoich rzeczy. Oto siedzą w biurach i kancelariach szeregi urzędników, najlepiej rozumiejących państwowy punkt widzenia, obcych widokom i rachubom partyjnym, a tłumy i oddzielne jednostki zamiast czekać cierpliwie na wynik ich pracy, wysuwają własne jednostronne żądania i dla obrony ich organizują się w partje.

Tak, możnaby wyrzec się partji, gdyby wszystkie sporne sprawy można było powierzyć kancelarijom i urzędnikom. Niestety, gdyby i tam sięgnąć bystrzejszym wzrokiem, znalazłoby się wśród urzędników przedstawicieli państwowego punktu widzenia także różne zapatrywania, różne dążenia, różne partje.

J. Mazurski.

Polityka i partje

Robotnicy współwłaścicielami kopalń węgla Ciekawe rozwiązanie trudności eksportowych i kryzysu węglowego w Anglii

Sześciotygodniowy strejk zmniejszył eksport angielskiego węgla w jednym miesiącu maju o 3.200.000 tonn co równa się stracie 3406000 funtów szterlingów.

W bezpośrednim z tem związku stoi spadek ogólnego wywozu towarowego, wykazujący różnicę 18.440.000 ton w porównaniu z majowym bilansem 1925 r.

Ilość bezrobotnych zwiększyła się w stosunku do danych kwietniowych dwukrotnie i przekracza 1.600.000, nie licząc miliona niepracujących górników.

Rozmiany klęski przekraczają więc lokalną dziedzinę przemysłu węglowego. Cierpi cały naród.

Zródło dzisiejszego bezrobocia szukać należy w powszechnym przesileniu węglowym, podrywającym równowagę gospodarczą nie tylko w Anglii, lecz większości krajów europejskich.

Przesilenie to jest wywołane przedewszystkiem tem, że produkcja obecna przekroczyła już cyfrę 1913 roku, kiedy konsumpcja spadła i stosunkowo i absolutnie.

Elektryfikacja przemysłu i kolejnictwa pozwoliła Szwajcarii zredukować spożycie węgla o 25 proc. To samo dotyczy Norwegii. Zubożenia ludności wywołać musiało, pomiędzy innymi, zmniejszenie popytu na opał — w Anglii wyraża się ono 14 milionami tonn rocznie.

Zegluga przechodzi na motory naftowe i kupuje obecnie o 24 proc. mniej, aniżeli przed wojną.

Pozatem techniczne warunki produkcji są w poszczególnych krajach bardzo różne. Wpływa to na znaczne różnice w kalkulacji kosztów.

Górnik wydobywa przeciętnie: w Anglii — 995 kg., w Ruhrze — 850 kg., we Francji — 556 kg., w Belgii — 493 kg. i t. d. Są to odchylenia kolosalne, powodujące wahania cen własnych od 36-ciu do 60-ciu belgijskich franków za jedną tonnę.

Rezultatem tych skoków jest uporczywa, ostra walka pomiędzy eksporterami całego świata.

W szeregu projektów, mających na celu sanację kryzysu angielskiego, trzy zasadnicze koncepcje zasługują na uwagę.

Pierwsza polega na wprowadzeniu 8-10 zamiast 7-godzinnego dnia pracy.

Drugi projekt polega na zredukowaniu płac, względnie ilości zatrudnionych w kopalniach górników.

Trzeci wreszcie plan zmierza ku wykupieniu wszystkich kopalń, znajdujących się w rach 2.000 właścicieli przez jenwielkie towarzystwo narodopństwowe, którego kapitał zakładowy składać się będy z 5 pc. obligacji gwarantowanych przez rząd.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Przewidziane jestąpienie dużej ilości obligacji robotnikom, jak również udział ich w głównym zarządzie obok przedstawicieli rządu, kapitalistów i konsumentów. Państwu, za jego gwarancje, przyznano 30 proc. czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Dr. KRAUSZ
powrócił.
3525-1

Na warunkach dogodnych!!!
Crep de chine, staminy, batysty satyny deseniove i gładkie, i najmodniejsze materiały wełniane, jedwabie na płaszcze i kostjmy, jak również duży wybór towarów na męskie garnitury w gatunkach najprzedniejszych poleca „**KREDYT KRAJOWY**” Piotrkowska 70, front, II piętro. 3525-1

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajem 8 i 10.
Od poniedziałku, dnia 28 czerwca r. b.
Dla dorosłych:
DEMON MORZA
Dramat w 12-tu częściach, według powieści Rafała Sabatinięgo.
Dla młodzieży:
BUSTER KEATON
w 6-aktowej komedji p. t. **Scherlok Junior**
5555-3

TEATR SWIETLNY

„Nowości”

Dziś premjera!

Najciekawsze pytanie XX w.,
kiedy kobieta nie zdadza,
w ciekawy sposób rozwiązu-
je film p. t.

Miasto Rozkoszy

W rolach
głównych:

Mozzuchin i Lisienko

Ceny miejsc: I — 75 gpsy, II — 60 groszy, III — 30 groszy.

Wielki sensacy-
no-erotyczny ol-
raz w 9 wielkich
aktach — —

P. prezydent Mościcki po raz pierwszy w Spale

Nasz warsz. koresp. telefonuje: P. prezydent Rzeczypospolitej Mościcki wczoraj zrana wyjechał do Spawy w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej p. Cara.

Dziś rano p. prezydent powrócił do Warszawy.

Były to pierwsze odwiedziny p. prezydenta w jego rezydencji letniej.

Niema rozłamu P. P. S.

Falszywe informacje pewnych pism

Informacje niektórych dzienników o rzekomym rozłamie w P. P. S. i o utworzeniu lewicy P.P.S. z Dymowskim na czele, są zupełnie bezpodstawne.

Amnestja podatkowa

Zwolnienie od kar za podatki zaległe

Konieczność podjęcia pewnych zarządzeń zaradczych, mających na celu szybką sanację życia gospodarczego — skłoniła miarodajne sfery do poczynienia doniosłych kroków w tej dziedzinie. Według informacji tych sfer istnieje w łonie rządu poważny projekt, zmierzający do udzielenia swego rodzaju amnestji podatkowej.

Projekt ten zrealizowany zostałby przez wydanie rozporządzenia, według którego osoby, zalegające z opłatą podatków za r. ub., miałyby być od kar uwolnione, o ileby

Dolary napływają do kas państwowych

Min. Klarner jeszcze raz zapewnia, że nie wejdzie na drogę inflacji

Komisja senacka przyjęła prowizorium budżetowe w brzmieniu rządowym

Nasz warszawski korespondent telefonuje: Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmanna obradowała wczoraj nad prowizorium budżetowym na III kwartał r. b.

Sprawę zreferował sen. Buzek (Piast), który w konkluzji swego przemówienia postawił wniosek o uchwalenie prowizorium w brzmieniu przedłożonym przez rząd. Po przemówieniu referenta rozwinęła się dyskusja.

Pierwszy zabrał głos

MINISTER SKARBU KLARNER.

P. minister podkreślił między innymi, że największą wagę przywiązuje do równowagi budżetu, zaznaczył, iż jeżeli zdołamy utrzymać nadal aktywność bilansu handlowego i stabilizację polityki rządu, to deficyt budżetowy w sumie 190 milionów złotych będzie wyrównany. Minister, zmierzając jednak do zrównoważenia budżetu, nie pójdzie na drogę inflacji, będzie natomiast dążył do oszczędności drogą reorganizacji administracji i podwyższenia dochodów z przedsiębiorstw państwowych. O-

mawiają budżet, minister zwrócił uwagę, że dotychczas zbyt wielką była przwaga wydatków konsumpcyjnych nad wydatkami produkcyjnymi, które jedynie przez inwestycje przyczyniają się do rozwoju życia gospodarczego. Stosunek ten przy budżecie 1.700 milionów złotych wynosił się sumą 175 milionów złotych na wydatki produkcyjne. W końcu swego przemówienia p. minister zwrócił uwagę komisji na napływ dolarów do kas państwowych oraz oświadczył, że zmierza ku obniżeniu stopy procentowej

PRZECIWIW 10-PROC. PODWYŻSZENIU PODATKÓW.

Sen. Koerner (koło żyd.) wypowiedział się przeciw upoważnieniu dla ministra skarbu do 10-procent. podwyższenia szeregu danin. Na wypadek odrzucenia wniosku o skreślenie tego upoważnienia stawia poprawkę, by podwyżka ta nie stosowała się do podatków bezpośrednich i zaległości.

Sen. Kasperowicz (bezpart.) wy-

powiedział się za utworzeniem jednego ministerstwa komunikacji, do którego zakresu działania weszłyby agendy ministerstwa kolei i robot publicznych, oraz ilustrując danymi statystycznymi, stwierdził, że ruch towarowy na naszych kolejach nie pozwala liczyć na zwiększenie się dochodów z tego źródła.

Sen. Kędzior (Piast) utyskiwał na zbyt ni przerost administracji. Wskazywał również na uposzczenie w budżecie pod względem kredytowym drobnego rolnictwa.

NIE PRZYJMOWAĆ W BANKACH PAŃSTWOWYCH WKŁADÓW DOLAROWYCH.

Marszałek Trąpczyński podniósł konieczność zmniejszenia udziału Gdańska w dochodach celnych Polski.

Sen. Adelman (Ch. D.) zarzucił rządowi, że zwraca się do ciała ustawodawczego o pozwolenie na wydatki faktycznie już uskutecznione. Dowodził następnie, że obliczenia ministra co do osiągnięcia z 10 proc. podwyżki danin 115 mil-

ionów złotych i z monopolu spirytusowego przez podwyższenie ceny spirytusu 35 milionów złotych — są zbyt optymistyczne. Zdaniem sen. Adelmanna, z tych źródeł wpłynie zaledwie 48 i pół milj. zł. Ponadto mówca zwraca uwagę na niewłaściwość przyjmowania przez banki państwowe wkładów dolarowych.

Ostatnią kwestję podniósł również mówca sen. Szereszewski, który m. in. ostrzegł czynniki miarodajne przed pójściem na drogę inflacji w jakiegokolwiek formie.

PROWIZORIUM PRZYJĘTE.

Po końcowych wyjaśnieniach ministra dyskusję wyczerpano i przyjęto do głosowania.

W wyniku głosowania prowizorium uchwalono bez zmian ogromną większością głosów. Wniosek sw. sen. Koerner zgłosił na plenum jako votum mniejszości. Poza porządek dziennym komisja przydzieliła referat ustawy o lichwie pieniężnej senatorowi Szereszewskiemu.

Ruch rewolucyjny w Hiszpanji

Bunt wojskowy w Walencji -- Aresztowanie dwóch generałów

PARYŻ, 28 czerwca (Pat). Pisma niemieckie na podstawie wiadomości z kół, jak twierdzą, dobrze znających stosunki hiszpańskie, donoszą o wzroście żywiołu rewolucyjnego w Hiszpanji. Przywódca ruchu rewolucyjnego w Saragocie, gen. Aguilera, został aresztowany i przewieziony do

więzienia wojskowego w Madrycie.

Stanowisko rządu jest zagrożone. W garnizonie w Walencji wybuchł bunt. Wojska, wysłane tam przez rząd, odmówiły posłuszeństwa.

W Parmie usiłowano aresztować 80-letniego Veylera, który

stawił zbrojny opór.

Krażą pogłoski, że Unamuno przystąpił do ruchu przeciw-dyktatorskiego i przybył do Parmy.

W kołach politycznych zarzucają królowi, że w tak ciężkiej sytuacji opuścił kraj, pozostawiając gen. Primo de Riverze swobodę działania.

Sanacja waluty i finansów Francji

Zniesienie autonomji Banku Francuskiego

PARYŻ, 28 czerwca. — Program sanacji finansów, opracowany przez Caillaux zawiera następujące punkty:

1) konwencja, dotycząca długów między Francją a Anglią i Ameryką, jest podstawą dla stabilizacji franka;

2) w najbliższym czasie wyjedzie do Waszyngtonu specjalna delegacja finansistów francuskich z Bokanowskim na czele, celem rewizji konwencji francusko-amerykańskiej i uzyskania gwarancji

dla pożyczki amerykańskiej; 3) możliwość inflacji nie wchodzi w rachubę i nie jest brana przez ministra Caillaux pod uwagę;

4) podatek dochodowy ulegnie rewizji, w kierunku powiększenia go;

5) niektóre ruchome wartości zostaną obciążone nowymi podatkami.

Pięć punktów ministra Caillaux

PARYŻ, 28 czerwca. Caillaux odbył konferencję z bankierem

Rotschildem, z wielkim przemysłowcem Wandlem oraz innymi wybitnymi przedstawicielami świata finansowego francuskiego.

Koła polityczne twierdzą, że konferencje te mają na celu reorganizację władz banku francuskiego.

Caillaux ma zamiar znieść autonomję tego banku i zamienić go na bank państwowy, mimo, że oficjalny komunikat rządu twierdzi, iż autonomia banku francuskiego nie zostanie naruszona, a chodzi jedynie, by polityka skarbowa banku nie szła przeciw polityce finansowej rządu, jak to miało miejsce dotychczas

Czy tak chce wyglądać naród niemiecki?

Ilustracja przedstawia jeden z najciekawszych epizodów akcji agitacyjno-propagandowej, jaka poprzedziła plebiscyt w sprawie ma-



fiarować władcom 3 miljardy" i z podpisem: „Osiol” — towarzyszyli propagatorzy, rzucający pod adresem tłumów zapytania: „Czy tak chce wyglądać naród niemiecki?”

Jak wiadomo, plebiscyt dał w wyniku odrzucenie wniosku o nieofiarowanie byłym władcom o wyc 3 miliardów, o których mówił napis na piersiach człowieka-osła

Niemcy ograniczyli przewóz polskiego węgla Przez Hamburg i Szczecin

Część węgla polskiego eksportowanego zagranicę, przesyłana była przez porty w Hamburgu i Szczecinie. Obecnie ministerstwo kolei utrzymało od zarządu kolei niemieckich zawiadomienie, iż liczba pociągów węglowych z Polski przez terytorjum niemieckie zostaje ograniczona do 11-u dziennie

przez Hamburg oraz 4 przez Szczecin. W związku z tem ograniczono również liczbę niemieckich wagonów węglowych, podstawionych do naszych kopalń górnośląskich.

Widocznie Niemcy boją się konkurencji naszego węgla, starając się możliwie utrudnić nam eksport.

300 milionów pożyczki niemieckiej dla Rosji

WIEN, 28 czerwca (Pat) — „Neue Freie Presse” onegdaj z Moskwy: Koła rządowe wyrażają przekonanie, że do sfinalizowania 300-miljonowej pożyczki niemieckiej dla Rosji przyczyni się w wielkiej mierze stanowisko rządu niemieckiego.

Zdaniem kół osiągnięciem kompromisu utworuje się droga teleko idącej odbudowy przemysłu.

Komisja ligi narodów przyjechała do Warszawy

Nasz warszawski korespondent telefonuje: W dniu dzisiejszym przyjechała do Warszawy komisja rzeczoznaw

ców ligi narodów do spraw transportu wodnego. Prace tej komisji trwać będą około 3 tygodni.

Roman Dmowskiprzewodniczący obradom
w Poznaniu

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W sejmie panuje dziś cisza, która się przeciągnie prawdopodobnie do czwartku, 1 lipca, w którym sejm zbiera się dla załatwienia spraw bieżących.

Wstrzymano też rozmowy i ułady co do projektu zmiany konstytucji, które wznowione będą dopiero w środę lub czwartek.

Dla stanowiska związku ludoworodowego w stosunku do projektów zmiany konstytucji, decydująca będzie jutrzejsza rada naczelna tego stronnictwa, która zbiera się w Poznaniu z udziałem Romana Dmowskiego.

Z samoloty bojowe dla Polski

WIEDEŃ, 28 czerwca. Dziennik „Morgen“ donosi, że przed paru dniami wylądowało w Aspern 6 takich samolotów wojskowych, przeznaczonych do rzucania bomb. Samoloty te, wykonane we Francji, przeznaczone są dla Polaków. Ponieważ Niemcy nie zgodzili się na przelot tych samolotów przez swoje terytorium, przeto kierowano je przez Austrię. W najbliższych dniach oczekują przybycia dalszych 36 samolotów tego samego transportu.

Samobójstwo znanego literata

We Lwowie w parku Stryjskim pełnił zamach samobójczy znany literat Hemar, postreliszszy się ciężko w okolicę serca. Przyczyną rozpaczliwego kroku nie są, jak się przypuszcza, sprawy polityczne. P. Hemar był dobrze znany w Warszawie jako utalentowany powieściopisarz i poeta.

Tęgoroczny „Qui-pro-quo“ w znacznej mierze wspierał się na jego ciętym i pełnym humoru dopiciu. Był jednym z założycieli „Cyfrylika warszawskiego“.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż w stanie zdrowia p. Hemar, który był ciężki, nastąpiła poprawa ku lepszemu. Kula zaczęła o żebro i dzięki temu up. Hemar został uratowany.

Straszna śmierć młodego małżeństwa

od kołami kurjerskiego pociągu

Widownią wstrząsającej tragedji był wczoraj wieczorem tor kolejowy pod stacją Skierniewice.

Młode, bo ledwie od 6 maja br. małżeństwo, kapitan 26 pułku artylerji Władysław Kindel i żona jego Marja, wracając do domu z chodu imienia u znajomych, zechodzili przez tor. Musiano chwilę zatrzymać, gdyż przejeżdżał pociąg towarowy. Gdy zbiegli ostatni wagon, małżeństwo uczyniło krok na tor następny, lecz w tym momencie z przeciwnej strony nadjechał całym pociąg kurjerski. Kpt. Kindel i jego żona padli zabici na miejscu.

Tragiczny wypadek wywarł straszające wrażenie w całej okolicy.

o akt nr. 2116. 1926 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik przy sądzie okręgowym m. Łodzi Jan Rzymowski, mieszkający w Łodzi przy ul. Zawadzkiej nr. 7, na zasadzie art. 30 ust. post. cyw. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1926 r. od godziny rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 103 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do W. Gajewskiego, i składających się z różnych mebli.

Komornik (—) Jan Rzymowski
Łódź, dn. 28 czerwca 1926 r.

Krwawy pochód P. P. S. w Inowrocławiu

Policja zagrożona rozbrojeniem dała salwę do tłumów
2 osoby zabite, 18 cywilnych i 6 policjantów rannych

INOWROCŁAW, 28 czerwca. — W Inowrocławiu doszło wczoraj do krwawego starcia policji z tłumem manifestantów.

Szczegóły zajęć są następujące: Na godz. 12 w południe miejscowy komitet P. P. S. zwołał wiec członków partji z Inowrocławia i powiatu, jako manifestację za natychmiastowym rozwiązaniem sejmiku. Wiece odbył się w spokoju w jednej z sal na krańcach miasta. Po wiece manifestanci ruszyli w pochodzie na miasto, projektując manifestację na rynku.

Na wiec władze udzieliły pozwolenia, natomiast pochód i manifestacja na rynku nie były zalegalizowane.

Oddział policji z komendantem asp. Biczysko na czele zastąpił drogę pochodowi u wylotu ul. Sołankowej. Asp. Biczysko krótkim przemówieniem wezwał tłum do rozejścia się.

Przywódcy na widok zdecydowanej postawy policji użyli fortelu: Zostawiono niewielką gromadkę ludzi, aby odwrócić uwagę policji, a znaczna część ruszyła przez pola, okrężną drogą, w stronę rynku.

Asp. Biczysko spostrzegł ten manewr i ruszył z częścią swego oddziału w kierunku, skąd spodziewał się nadejścia głównych sił manifestantów.

Nastąpiło spotkanie. W odpowiedzi na ponowne wezwanie do

natychmiastowego rozejścia się, tłum pod hasłami: „Rozbroić policję!“ rzucił się naprzód.

Ze strony napastników padły strzały rewolwerowe. Sześciu policjantów porwał tłum, poturbował i poranił nożami. Posterunkowy Kwiatkowski jest ciężko ranny, 5 innych lżej.

Wobec groźby rozbrojenia całego oddziału, asp. Biczysko cofnął się do reszty swego oddziału i skomenderował pierwszą salwę w powietrze. Gdy tłum nie pierchnął, dano dwie salwy, które położyły trupem robotnika Gruszczyńskiego, 9 osób ciężko raniły. Jedną z nich zmarła wieczorem w szpitalu. Ponadto 9 osób jest lżej

rannych.

Tłum rozpięrzcił się, lecz zbierać się zaczął ponownie u wylotu ul. Zygmuntowskiej.

Wezwany oddział 4 pułku artylerji bez użycia broni rozpedził manifestantów.

Pod wieczór w mieście zapanał zupełny spokój.

Na miejsce zjechał z ramienia województwa poznańskiego — naczelnik wydziału bezpieczeństwa Głuk i komendant policji Hass.

Aresztowano 9 osób. Według niesprawdzonych pogłosek, w liczbie aresztowanych znajduje się prezes P. P. S. Głowacki i komendant miejscowego Strzelca, Ligocki.

Katastrofa powodzi w Krakowskim Straszliwe oberwanie chmury

KRAKÓW, 28 czerwca. Wczoraj w powiecie gorlickim nastąpiło oberwanie się chmury. Przepływająca przez terytorium pow. gorlickiego rzeczka podniosła się o 5 m. i dokonała straszego spustoszenia, zalewając pola uprawne i łąki na kilkanaście kilometrów wokoło. Fale porwały domy i zabudowania gospodarcze, zniszczyły 7 mostów, które niedawno były gruntownie odremontowane lub też nowozbudowane. We wsi Rzepiennik Bi-re sa olbrzymie

skupi woda wtargnęła do domów, i zabrała ze sobą kilka budynków. Zdaleka widać było domy porwane wodą, a w nich kołyski z dziećmi. Ludność uciekała w popłochu z zagrożonych domów, nie zabierając ze sobą najkonieczniejszych sprzętów. W kilka godzin woda ustąpiła. Na zasianych polach i łąkach pozostały tylko żwir i muł rzeczny. Dotychczas jeszcze nie ustalono rozmiarów szkód, które

Noskowicz i Sekretarczyk reformują ustrój Rzeczypospolitej Niepotrzebny jest sejm, senat ani prezydent „Piłsudski działa na rozkaz żydowsko-polskich łóż masońskich“

Z Poznania donoszą nam: Tak zwana „Liga obrony ojczyzny i wiary“ której prezesem i sekretarzem są osławieni pałkarze poznańscy Noskowicz i Sekretarczyk, wydała broszurę p. t. „Głos Ojczyzny“, w której odsądzone zostały od czci i wiary wszystkie partie lewicowe, a nawet pravicowe.

Autorzy tego paszkwilu, Noskowicz i Sekretarczyk, tłumaczą obszernie powody majowego przewrotu i powiadają:

„Pierwszym z nich był nieszczęsny sejm...“ Drugim powodem zbrodni to właściwie rozkaz dany p. Piłsudskiemu przez wielkiego mistrza żydowsko-polskich łóż masońskich Roona (urodzonego Arona). Piłsudski musiał dokonać tego czynu, bo niczem przysięga konstytucyjna wojsk, a nawet kościelna wobec rozkazu przełożonych masonerji“.

Autorzy uważają, że wszystkie partie sejmowe są pod wpływem żydów i słuchają się ich rozkazów. O lewicowcach wiemy, że są niewolnikami szatana-żyda, który czyha na zgubę Polski. Wśród pravicowców trzeba przebierać. St. Grabski, zawierając ugodę z żydami, dopuścił się zdrady stanu. Haniebne zlecenie to dostać mógł p. St. Grabski tylko od moralnie upadłych szabesgojów, czy parobków żydowskich, a ci szabesgoje“ otrzymali prawdopodobnie „srebrniki judaszowe“, którymi podzielili się z p. St. Grabskim.

W Polsce trzeba zrobić porządek. Polskę dzisiaj do porządku i spokoju doprowadzić mógłby tyl-

ko dyktator i to dyktator żelaznej ręki.

Niepotrzebny sejm lub senat, niepotrzebny również prezydent. Miejsce prezydenta zająć powinno czterech ludzi z każdego stanu narodu po jednym, którzy przy pomocy swych ministrów zaprowadzą bezwzględna sprawiedliwość. Nie do pomyslenia nawet będą wówczas Piłsudskie rebelje, krwawe rokosze, a Wieniawy-Długoszewscy, Dreszery, Gwizdowsy, Liebkindy-Lubodziecy, Perle, Djamandy — te jadowite żmije Polski opuszczają niepodatną dla zalegu swego ziemię polską. A więc „Precz z wyborami do sejmiku, senatu, które są niczem więcej jak pierwszym źródłem piekła w kraju“. Należy wybrać natychmiast dyktatora, aż do upatrzania prezydium czterech i gabinetu ministerjalnego“.

Lecz jak może być w Polsce dobrze, jak może przyjść opamiętanie, skoro nowy minister sprawiedliwości mianował 12-tu aplikantów żydów. „Panie ministrze! Ty chwytasz pod gardło świętą naszą matkę — ojczyznę i pospół z innymi powalasz ją na krzyż“.

Antyżydowska liga obrony ojczyzny i wiary wzywa więc wszystkich prawdziwych narodowych polaków, aby postarali się wybrać radę czterech, „z których starszy niech będzie naszym królem“.

Wkońcu broszura wzywa wszystkich do zapisania się do organizacji „Ligi obrony ojczyzny i wiary“ w Poznaniu, podając dokładny adres siedziby organizacji.

Broszura ta odbita została w Gołanicy w Poznańskim.

OBWIESZCZENIE

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje, celem sprzedaży ruchomości u niżej wymienionych dłużników dnia 7 lipca 1926 roku między godziną 10 rano a 4 po południu:

1. Goldcweig i Hendeles - Hendeles M. H., Gdańska 31, meble i maszyna do szycia c. sz. 250.—
2. Goldlust Samuel i Jakób, Gdańska 91, 50 sztuk towaru wełnianego c. sz. 7.000.—
3. Gostyński W., Piotrkowska 69, tapety c. sz. 611.40
4. Gebet Pinkus, Piotrkowska 51, 50 szt. towaru baw. c. sz. 2.000.—
5. Gotlib i Mokrski, Piotrkowska 43, przedza bawełn., c. sz. 1.500.—
6. Gajtler Chaja Tauba, Konstantynowska 28, przedza bawełniana c. sz. 700.—
7. Grinberg Elo, Konstantynowska 24, meble i urządzenie sklepowe c. sz. 300.—
8. Grynsztein Soel, Piotrkowska 7, sandaalki, buciki i pantofle damskie i dziecinne c. sz. 400.—
9. Grojmem Abram, Pańska 11, meble, c. sz. 225.—
10. Glanc Sara, Piotrkowska 25, meble, c. sz. 175.—
11. Galewski i Rak, Zawadzka 12, 2 biurka ameryk., c. sz. 500.—
12. Gabrjelowicz Golda Ch. L., Zawadzka 10, meble, c. sz. 150.—
13. Glasman Moszek, Zawadzka 30, meble, c. sz. 150.—
14. Grosman i Kirszbaur - Kirszbaum, Gdańska 16, meble c. sz. 160.—
15. Grynbaum Bluma, Gdańska 20, meble, c. sz. 150.—
16. Gutman Ch. J., Zawadzka 16, meble, c. sz. 210.—
17. Goldstein Michał, Konstantynowska 8, meble, c. sz. 560.—
18. Grynoch B., Gdańska 57, 70 tuzinów pończoch damskich c. sz. 700.—
19. Grapow Filip, Gdańska 87, czcionki drukarskie, c. sz. 800.—
20. Grynberg, Kamieniecki i Rozen, Cegielniana 27, towary bawełniane i koldry c. sz. 4.487.—
21. Grosman i Kopel, 28 p. S. Kaniowskich 41, warsztat ślaski mechan. c. sz. 500.—
22. Gostyński Jakób i S-ka, Piotrkowska 16, pianino, c. sz. 1.000.—
23. Hesse Franciszek, Andrzeja 1, skórki skunksowe, c. sz. 1.500.—
24. Hencz: Ernest, Al. Kościuszki 41, meble i maszyna do szycia c. sz. 650.—

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych płatników na miejscu licytacji.

3455—1 KIEROWNIK URZĘDU: (—) **PODMUNICKI**

Terroryści ukraińscy

LWÓW, 28 czerwca. We Lwowie rozeszła się wiadomość, że wszyscy znajdujący się pod sądem terroryści ukraińscy planują ucieczkę. Przeprowadzono skutkiem tego szczegółowe rewizje w ich celach i natrafiono na pięćdziesiąt stalowe do przerzynania krat. Zbadano kraty w więzieniu i okazało się, że w celach, w których siedzą ukraińscy, krata jest już nadpiłowana, a znaczny należy, że więźniowie nie mieliby trudnego zadania przed sobą. W nocy więźniów pilnują tylko jeden posterunkowy, mają pod swym dozorem kilkanaście cel. Obecnie prowadzone jest hodzenie, kto dostarczył więźniom piłek.

Wobec groźby rozbrojenia całego oddziału, asp. Biczysko cofnął się do reszty swego oddziału i skomenderował pierwszą salwę w powietrze. Gdy tłum nie pierchnął, dano dwie salwy, które położyły trupem robotnika Gruszczyńskiego, 9 osób ciężko raniły. Jedną z nich zmarła wieczorem w szpitalu. Ponadto 9 osób jest lżej rannych.

Do akt. Nr. 1970—1926 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1926 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 40 i Piotrkowskiej pod Nr. 64 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bernarda Najgoldberga i składających się z maszyny do pisania i różnych mebli, ocenionych na sumę 575 zł.

Łódź d. 19 czerwca 1926 r.

Komornik S. Górski.

WYSTAWA

Rolniczo - Przemysłowa
w Częstochowie
Sierpień 1926.

Zarząd w Warszawie, ul. Wierzbowa 11, tel. 12-62, Tow. „Wystawy Polskie“.

Przedstawiciele na Łódź i woj. Łódzkie: W. Drozdowski i W. Epstein, Łódź, Piotrkowska Nr. 69, tel. 41-41, w biurze „Res“, 5518-1

Samochodowe

W natłoku samochodowym

Wzrost to niebawem

... się zdały...
... alty, gładkie, jak...
... al... Na nic się zdały...
... ndownie wytyczone bul...
... enues, po których mknę...
... egdys tak rozkosznie...
... eżywa obecnie ostry kry...
... czyną tego kryzysu jest...
... y wzrost ruchu automo...

... de'y, czy wreszcie przed im...
... onującym Łukiem Tryumfalnym...
... erejącym zniczem mogły Niezna...
... nego Żołnierza...
— A okolice Paryża?
— To samo albo jeszcze gorzej.
Na 1.000 metrach gościńca —
100 samochodów, pędzących w
tempie 50 klm. na godzinę w tę i
w tamtą stronę. Niema już świeżo
żęgo powietrza na szosie, bo je
zjadł fuzel benzyny. Niema przy
jemności szybkiej, bezpiecznej jaz
dy w dal... bo ma się wciąż przed
sobą wozy, wozy, wozy... i za so
bą też. Szybkość jeszcze została
bezpieczeństwa — niema.
Każda niedziela, połączona z
wycieczkami do St. Cloud, Ver-

sailles, Rambouillet etc — to tyle
to a tyle katastrof.
Jest rzeczą wielce ciekawą, jak
sobie z tym przerostem ruchu sa
mochodowego, z tą frenezją życia
poradzą francuzi, posiadający, jak
wiadomo, duży zasób energii i po
mysłowości?
Przykład Paryża duszącego się
obecnie, powinien zawczasu obu
dzić czujność polskich urbanistów
i władz bezpieczeństwa.
To samo co przeżywa Paryż
dziś — możemy mieć w Warsza
wie za lat pięć, czy piętnaście, a
w Łodzi za dwadzieścia lub trzy
dzieści.
Teraz coprawda jeszcze do tego
daleko.

Czy nadmierne deszcze sprowadzą nieurodzaj?

W wywiadzie, udzielonym jed
nemu z pism warszawskich, o
świadczył b. minister rolnictwa
pos. Gościcki:
O ile idzie o stan urodzajów to
nadmierna ilość opadów nawiedzi
ła nietylko Polskę, ale i inne kra
je, np. Niemcy, Czechosłowację i
Francję, wyrządzając w pewnych
okolicach bardzo dotkliwe szkody
i obniżając w wysokim stopniu
zbiory dotkniętych tam rejonów.
— Czy Polska szczególnie uc
cierpiła?
— Tego nie można zgóry twer
dzić. Ten nadmiar wilgoci ma
charakter lokalny. W wielu miej
scowościach jarzyny nie wyrosły
zupełnie, ziemniaki zgniły, buraki
zarosły zupełnie chwastem z po
wodu niemożności obróbki. Z dru
giej jednak strony stwierdzić na
leży, że w całym szeregu powiat
ów urodzaje zapowiadają się do
skonałe i wielu starych rolników
twierdzi, że nigdy nie mieli pół tak
pięknie wyglądających. Szkody,
wywołane przez deszcze mają
charakter lokalny i aczkolwiek
straty te niewątpliwie obniżą o
gólny zbiór w kraju w pewnym

stopniu to jednak obawy dotkli
wego nieurodzaju należy uznać
za przedwczesne i niedostatecznie
uzasadnione.
Obecne deszcze nadmierne przy
pominają nam o konieczności pod
jęcia w najszybszym czasie na sz
eroką skalę pracy nad meljoracjami
rolnemi, a w szczególności nad
drenowaniem gruntów, co pozwa
la na regulowanie wilgoci w gle
bie, bardzo wydatnie podnosi plon
y na gruntach wilgotnych i za
pewnia w znacznym stopniu sta
łość urodzaju, usuwając szkody,
wynikające z nadmiaru deszczów.

ZAWOJA St. kol. Maków
MAŁOPOLSKA
Willa „RENATA” poleca pokoje sło
neczne z werandami
wraz z całodziennym utrzymaniem po przystępnych cenach. Kuchnia
wykwintna rytualna. 35129

Wystawa w Częstochowie

Pokaz rolnictwa krajowego i przemysłu rolniczego

CELE WYSTAWY.
Pod egidą magistratu m. Czę
stochowy od dnia 12 — 31 sier
pnia r. b. odbędzie się w Często
chowie na terenach miejskich wy
stawa rolniczo-przemysłowa, któ
rej celem jest pokaz krajowej pro
dukcji rolniczej, szeroka popula
ryzacja wiedzy i kultury rolniczej,
jak również i uświadomienie jak
najszerszego ogółu o imponują
cem bogactwie i rozroście nasze
go rolnictwa oraz przemysłu rol
nego, który zajmuje naczelną
miejsce w szeregu innych prze
mysłów krajowych i winien stać
się potężną dźwignią ogólnokraj
owego dobrobytu.
Na czele komitetu wystawy sta
ną najwybitniejsi przedstawiciele
rolnictwa i przemysłu ze wszyst
kich dzielnic Polski.

ju krów, oraz rozrywek popul
nych, balon-captif, karuzele, kin
panoramy, dancing, gabinet śmie
chu i t. p., dla jaknajszerszych
sfer.

WARUNKI I ZGŁOSZENIA.
Termin zgłoszeń na wystawę
upływa z końcem lipca r. b. Zgło
szenia będą uwzględniane według
kolejności zapisów
Ceny miejsc na wystawę wy
noszą, zależnie od klasyfikacji
miejsc, od zł. 15 do zł. 50 za metr
kwadratowy powierzchni.
Program wystawy obejmuje:
rolnictwo, ogrodnictwo, leśnictwo,
młynarstwo, cukrownictwo, mle
czarstwo i jajczarstwo, meljoracje
rolne, przetwórstwo, rybołów
stwo, przetwory płodów rolni
czych, przemysł mineralno-chem
iczny, maszyny i narzędzia rol
nicze, lokomocja i transport, prze
mysł produktów zwierzęcych,
przemysł gospodarstwa domowe
go, budownictwo w zastosowaniu
do potrzeb rolniczych, przemysł
przetwórczy, przemysł metalowy
w zastosowaniu do potrzeb rolni
ctwa, przemysłu rolnego i gospo
darstwa domowego, jedwabnic
two, maszyny i aparaty pomoc
nicze dla przerobu płodów rolni
czych, maszyny pożarnicze, chłod
nictwo i elektryczność w zastoso
waniu do celów przemysłu rolni
czo-spożywczego i gospodarstwa
domowego, przemysł wiklinowy i
koszykarski, materiały opałowe i
pędne, walka ze szkodnikami, we
terynarja rolnicza i walka z pas
orzytami zwierzęcymi, krajoznaw
stwo, kultura i oświata w rolni
ctwie, przemysł i sztuka ludowa.

Zarząd mieści się w Warszawie
przy ulicy Wierzbowej Nr. 11.
tel. 12-62, oddział w Częstocho
wie, ul. Panny Marji Nr. 62
tel. 180.



W Łodzi podwodnej

— Proszę cię, Robercie, weź
nie z sobą!
— Może już po raz dziesiąty pro
siła o to pani Łucja swego męża—
nieustraszoną uporem kobiety,
która jest pewna, że się jej nie od
mówi.
Porucznik marynarki, Robert
Randol, komendant „Salm'u” jed
nej z młodych łodzi podwodnych
starego typu, wysyłanych do Ko
chlinchiny dla obrony punktu o
parcia loty — był zaledwie od
dwa miesiące żonaty i ubóstwiał
swą młodą żonę.
— Ni chcesz? —
On śmiał się z jej uporu.
Jechał ze mną w łodzi podwod
nej? — Ależ kochanie, przecież
to dobrze, że to jest wprost
możliwe! Przepisy są surowe...
ani Randol wzruszyła ramie
mi.
— Ach, twoje przepisy!.. Po
wsze, nikt się o tem nie do
daje choćby się dowiedział?
— Nie dostrzegł że popełnił
błąd. Chcąc kobiecie czegoś ko
municować, nie należy odwo
dzać się do obowiązku, gdyż wte
dy ona zwycięstwa przechyla się
na swoją stronę. Postanowił więc
w sposób wycofać się z trudne
go obciążenia.
— Ależ, dziecko, czy wiesz o
„Salm” jest łodzią pod
wodną? Nie będzie większy od
złotej chustki. Nie miałabyś
żadnych niebezpieczeństw, a
może nawet się na wszystko.
— Tak, tak wiem o tem! Ale
gdzine, jedną godzinę chcę
przeżyć, jak ty. Raz tylko je
żdżę. Zobaczysz, usiądę sobie

cichutko w kątku i ani się nie
ruszę. Nie będziesz potrzebował
troszczyć się o mnie! Ja chcę, ja
muszę to raz zobaczyć. Możesz mi
najdokładniej opisywać wszystkie
środki bezpieczeństwa i dzielność
twoj załogi, ja poprostu nie mogę
żyć, gdy ty jesteś na „Salm'ie”.
Dlatego chcę jechać z tobą. Je
stem pewna że gdy tylko raz
wszystkie te twoje przyrządy zo
baczę i dotknę się ich, gdy raz od
będę próbę, nabiorę spokoju i od
wagi. Powiedz, zgadzasz się? Ja
cię tak kocham, Robercie...
— Przy ostatnich słowach swej żo
ny Randol poczuł się zwycięzo
nym.
— Łucjo... moja dobra Lulu...
Nastąpiło długie milczenie.
— Thi Hai! Thi Hai! Chodź pręd
ko!
Pani Randol uwolniła się z ra
mion męża i w nerwowym podnie
ceniu zaczęła przywoływać swą
służącą anamitkę.
— Robercie, Robercie, jak ja się
cieszę. Ubiore się zaraz. Zaczekaj
tylko chwileczkę. Prędko, Thi
Hai, nie guzdraj się!
Drobnymi krokami przydrepta
ła dziewczyna z ogrodu. Randol
zapalił papierosa i stanął we fra
mundze okna. Poddał się. Okazał
się słabym; lecz widząc jak bar
dzo kocha tę kobietę i jak mu jest
droga, niczego nie żałował.
— Ta strzałka, Łucjo, wskazuje
stopień zanurzenia się naszego. Tu
tą są klapy i ster, które podobne
mają zadanie, jak skrzela i ogon u
ryby. Tu jest kłapa bezpieczeń
stwa, ołowiana, niezwyklej wagi,
na wypadek nagłego niebezpie
czeństwa otwiera się ją aby wy
płynąć na powierzchnię, jak ko
rek.
Z pewnym lękiem dotykała mł
da kobieta drobnymi rękami śrub
i klapy i motorów. W obszernym ka
fianie męża, włożonym na kostium
podróżny uszczęśliwiona nadzwyc

czajnym położeniem, uśmiechała
się do wszystkich mężczyzn, któ
rzy się obok niej znajdowali: do
swego męża, do podporucznika i
do maszynisty, który ubrał ją w
ten podziwiania godny garnitur.
Od tych trzech marynarzy przy
patrujących się jej z ciekawością.
— A teraz, kochanie, usiądź so
bie tutaj cichutko. Spuszczamy się
w głębie.
Młoda kobieta lekko zbladła,
lecz równocześnie wyprostowała
się energicznie, aby okazać się
dzielna.
— Na stanowiska! — rozkazał
Randol.
Sam stanął przy periskopie,
podczas gdy podporucznik zbliżył
się do wodnego zegaru.
— Gotowe?
Maszynista rzucił dokoła wzro
kiem:
— Wszystko gotowe, panie ko
mandancie.
— Balast w górę!
Dał się słyszeć głuchy szum —
woda zaczęła wpływać do komor.
Szum przemienił się w łagodny
szmer i powoli zaczęła się łódź za
nurzać.
Podporucznik śledził wzrokiem
wskazówki manometru.
— Trzy metry! — oznajmił.
Randol zbliżył się do perisko
pu:
— Naprzód!
Mały statek zanurzał się zwol
na — pełną siłą motorów walczył
w ciągu godziny przeciw prądowi
toczącemu mętne fale.
— Od dwudziestu minut łódź pły
nęła. Było ciepło, duszno w tej
zgubnej atmosferze. Płócienną u
brania oficerów pokryły się wil
gotnymi plamami. Pani Randol nie
śmiała się już wcale. Zimny pot
spływał jej po twarzy w skroniach
czuła ból tak silny, że z trudem

— Zatrzymał!
Z ostrem gwizdaniem wdarło
się powietrze do komór i wypchnę
ło wodę nazewnątrz. Lecz nara
z... jedno gwałtowne uderzenie.
Młoda kobieta i obydwa oficerowie
upadli na ziemię... Głuchy
szum wdarł się od strony prze
ciwnej... Łódź spiętrzyła się wyso
ko. Jednym skokiem Randol i jego
pomocnik byli znowu na nogach,
rzucili się do kłap — „Salm” wy
prostował się, lecz teraz już sły
chać było wyraźnie szum wody,
wpływającej do łodzi.
Śmiertelnie błady maszynista
wykrzyknął przerażony:
— Trafiliśmy na rafę! Komory
zostały zaatakowane!
Randol podbiegł do manometru,
którego wskazówki poruszały się
szybko — nie wahał się już dłu
żej.
— Otwórzcie!
Maszynista rzucił się do wska
zanej śruby i zaczął naciskać z
całych sił — żyły nabrzęziały mu
na czole. Nadaremnie. Okrzyk
przerażenia wyrwał się z jego
piersi.
— Przeklęta! Zacisnęła się!
W tej chwili drugie gwałtowne
uderzenie wstrząsnęło łodzią.
Trzej ludzie poznali co to znaczy,
lecz instynktownie milczeli.
— „Salm” leżał na dnie morza w
miejscu — w głębokości piętna
stu metrów. Wciąż jeszcze kuląc
się na podłodze, z jasnymi włosami
w nieładzie — wodziła Łucja
za mężem oślepiającą oczyma.
W ubraniach na wilgotnych pier
siach rozpiętych, kleczący maszy
nista i podporucznik na podłodze,
jeden z młotem, drugi z angielskim
kluczem i z wszystkich sił naci
skając, starali się śrubę odkręcić.
Była to jedyna obrona, w przeciw
nym razie...

— Łucji, najdroższa Łucjo... nie
bój się... wypłyniemy.
Oczyrna obłąkaniami z przeraże
nia patrzyła na niego bez przewy
a oficera zdjęła twoga pod wpły
wem tego błędnego spojrzenia.
Wyciągnął ramiona, aby ją pod
nieść. Lecz ona odsunęła go. Więc
nachylił się ku niej bo teraz gdy
życie jej wisiało na włosku, chciał
ją do siebie przygarnąć, przytulić,
swoją miłość i żal wykrzyknąć...
Lecz nie odważył się uczynić tego
w obecności dwóch ludzi pracują
cych bez wytchnienia z najwięk
szym wysiłkiem, podczas gdy jęk
bezsilnej rozpaczki wydierał się z
ich piersi. Jedną myśl dręczyła go
boleśnie i w końcu wyjąknął:
— Łucjo, moje kochanie, czy
gniewasz się na mnie?
W bezsilnej twórze przed
śmiercią zwróciła się do niego ze
złym wyrazem oczu i głosem
drżącym od tłumionego gniewu
rzuciła mu w twarz:
— Nie powinienesz mnie być ze
sobą zabierać!
Randol zachwiał się. Równoc
ześnie rozległ się okrzyk szalo
nej radości:
— Gotowe!!!
Z natężeniem wszystkich sił u
dało się maszyniście odkręcić śru
bę.
Łódź uwolniona od balastu za
częła płynąć, kilka razy zatrzy
mała się i naraz jednym pchnię
ciem wyostała się na powierzchnię...
Otwarto klapy, świeże po
wietrze wpłynęło do wnętrza —
złaska przybladli patrzyli na sie
bie mężczyźni w niemym milcze
niu.
I wtedy uczył Randol drobną
rękę, nieśmiało i lekliwie wsuwa
jącą się do jego dłoni. To już mi
nęło... W głuchym bólu coś zam
knęło się w nim i ponętało tam

Do szeregu!

Plan tegorocznych ćwiczeń dla rezerwistów

O. K. Łódź ostatecznie uchwalił plan powołania na ćwiczenia rezerwistów i oficerów rezerwy, zamieszkałych na terenie powiatu łódzkiego i województwa. Zarządzenia powyższe przedstawiają się następująco:

ĆWICZENIA REZERWISTÓW.

W terminie od dnia 30 sierpnia r. b. do 25 września r. b. odbędą się ćwiczenia rezerwistów roczn. 1899 i 1900 kat. „A”, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli przepisanych ćwiczeń w roku 1925. Powołaniu na ćwiczenia nie podlegają tylko ci z pośród rezerwistów 1899 i 1900: a) którym w roku 1925 odroczone odbycie przepisanych ćwiczeń do następnego roku (1926); b) którzy w czasie trwania ćwiczeń zostali zwolnieni z szeregów na wniosek lekarza, a którym postępowanie rewizyjne nie zmieniło kat. „A” na inną; c) rezerwiści marynarki wojennej (morskiej i rzecznej). Powołanie tych kategorii rezerwistów nastąpi w 1927 roku.

Wszyscy rezerwiści kategorii „A”, urodzeni w roku 1899, 1900, którzy w myśl powyższego podlegają w 1926 r. powołaniu na ćwiczenia, a nie mają kart mobilizacyjnych oraz ci, którzy od czasu otrzymania karty mobilizacyjnej zmienili miejsce zamieszkania bez zameldowania o tem władzom właściwym winni zgłosić się pisemnie, względnie osobiście w tej P. K. U., do której z racji swego miejsca zamieszkania należą, celem ustalenia ich adresu.

Zgłoszenie się rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia miejsca zamieszkania, ulegną karze aresztu do 6 tygodni oraz karze grzywny do 500 złotych, jeżeli z braku adresu nie będzie im można doręczyć kart powołania na ćwiczenia.

POWOŁANIE NA ĆWICZENIA OFICERÓW.

W roku bieżącym powołani zostają na ćwiczenia oficerowie i podchorążowie rezerwy, urodz. w roku 1895 i 1901. Powołane zostały kategorie „A”, „C” i „D”, przy-

czem urodzeni w roku 1901 odbędą 6-tygodniowe ćwiczenia, urodzeni zaś w roku 1895 — 8-tygodniowe ćwiczenia. Podchorążowie odbędą 4-tygodniowe ćwiczenia.

Ćwiczenia odbędą się w następujących terminach:

w pułkach piechoty — rocznik 1895 od 8 lipca do września r. b.; rocznik 1901 od 22 lipca do 1-go września r. b., podchorążowie od 22 lipca do 19 sierpnia r. b., względnie do 1 września;

w pułkach kawalerji — rocznik 1895 od 27 lipca do 15 września r. bieź., rocznik 1901 od 3 sierpnia do 15 września r. b., podchorążowie od 3 sierpnia do 1 września do 15 września r. b.;

w pułkach artylerji — rocznik 1895 od lipca do 15 sierpnia r. b., rocznik 1901 od lipca do sierpnia r. bieź., w tym czasie również odbędą ćwiczenia i podchorążowie.

Oficerowie innych rodzajów broni odbędą ćwiczenia w okresie od 12 lipca do 15 września.

Wszyscy oficerowie otrzymują karty powołania, do których będzie dołączony bilet kolejowy. Kto nie otrzyma wspomnianej karty, winien się po nią zgłosić do P. K. U.

Oficerowie, którzy z ważnych powodów pragnęliby przesunięcia terminu ćwiczeń, winni uzyskać przesunięcie to przed terminem ćwiczeń. Podania nadesłane po terminie uwzględniane nie będą. Za niestosowanie się do rozkazu grożą surowe kary.

POWOŁANIE NAUCZYCIELI NA ĆWICZENIA.

W roku bieżącym zostaną powołani na 8-tygodniowe wyszkolenie wojskowe w terminie od 5-go lipca do 26 sierpnia nauczyciele publicznych szkół powszechnych rocznika 1901, 1902, 1903, zaliczeni do rezerwy na podstawie art. 111 ustawy o powsz. ob. s. wojsk. z dnia 23 maja 1924 roku, względnie na podstawie art. 70 tymczasowej ustawy o powszechnym ob. s. wojsk. Karty powołania otrzymają ci nauczyciele z końcem bieżącego i początkiem przyszłego tygodnia. (o)

Pan kapita

Ciemna afera kapitana dwóch nazwisk

Sąd wojskowy okręgowy w dniu wczorajszym pod przewodnictwem maj. korp. s. Gralewskiego rozpatrywał sensacyjną w swym czasie sprawę kapitana 31 p. p. Urbanowskiego.

Kapitan Urbanowski, jako dowódca 6 kompanji 31 pułku piech. stacjonującego w Łodzi, stanął przed trybunałem wojskowym oskarżony o popełnienie całego szeregu nadużyć — i przekroczeń prawa.

W szczególności zarzuca się kapitanowi Urbanowskiemu, że celem uzyskania zapowiedzi i ślubu w 1920 roku, zmienił nazwisko w odpisie metryki urodzenia z Łatki na Urbanowskiego oraz imię ze Stanisława na Maksymiljana.

Następnie kpt. Urbanowski oskarżony jest o to, że w ewidencjach wojskowych, ustalających cenusz naukowy powołał się na świadectwo dojrzałości, którego wogóle nie otrzymał i dotąd nie posiada.

Kapitan Urbanowski do zarzutów tych przyznaje się, tłumacząc się, że w ten sposób usiłował otrzymać stopień oficerski.

Dalsze przestępstwa kap. Urbanowskiego polegają na pobieraniu od podwładnych mu szeregowych podarunków pieniężnych, względnie pożyczek, — stanowią nadużycie władzy pod sądowego, jako dowódcy 6 kompanji 31 p. p.

Kapitan Urbanowski również w roku 1925, według aktu oskarżenia, będąc przydzielony do P.K.U. Łódź - powiat, przywłaszczył sobie 18 złotych pobranych na odnowienie książeczek wojskowych od rezerwistów i wydał zaświadczenie posterunkowemu policji państwowej o odbyciu służby nocnej, co nie odpowiadało rzeczywistości.

Podsądny Urbanowski przyznaje się do popełnienia wielu inkryminowanych mu czynów.

Zeznania świadków, w liczbie których znajdują się pułk. Vogel dowódca 31 p. p., pułk. Żubrański komendant P. K. U. Łódź - powiat i maj. Habowski, wypadły naogół

niekorzystnie dla oskarżonego. Prokurator por. Tustanowski rzeczowem przemówieniu szczególnie ujął wszystkie momenty przestępcze działalności kapitana Urbanowskiego.

Przedstawiciel urzędu oskarżenia podkreślił uszczerbek moralny, jaki ponosi korpus oficerski dzięki takim jednostkom jak kpt. Urbanowski.

Obrońca oskarżonego przechodzi do gruntownej analizy prawnej kwalifikacji poszczególnych przestępstw, zarzucanych Urbanowskiemu i prosi sąd o wzięcie

niekorzystnie dla oskarżonego. Prokurator por. Tustanowski rzeczowem przemówieniu szczególnie ujął wszystkie momenty przestępcze działalności kapitana Urbanowskiego.

Przedstawiciel urzędu oskarżenia podkreślił uszczerbek moralny, jaki ponosi korpus oficerski dzięki takim jednostkom jak kpt. Urbanowski.

Obrońca oskarżonego przechodzi do gruntownej analizy prawnej kwalifikacji poszczególnych przestępstw, zarzucanych Urbanowskiemu i prosi sąd o wzięcie

Odgryził nos narzeczonej

Radykalne rozwiązanie kwestji „trójki” Zeszecona niewiasta nie będzie już mogła flirtować

Aleksander Stempor, Cegielniana 111, zaręczył się przed niespełna dwoma miesiącami z piękną Józją Cieślakówną.

Niebardzo jednak musiała być panna Józja wierna swemu Aleksandrowi, gdyż między narzeczonymi dochodziło do częstych kłótni, a nawet i bójek.

W dniu wczorajszym spotkał A. Stempor Cieślakównę na Placu Wolności w chwili, gdy wcale niedwuznacznie wdzięczyła się do jaśniejszego nieznajomego mu mężczyzny.

Przygodny adorator panny Józji, widząc groźnie zacisnięte pięści jej narzeczonego, uciekł smotnife.

Stempor jął bić narzeczoną, która broniła się zaciekle odwracając bronią niewieścią... kłamał w paznokciami.

W pewnym momencie Stempor chwycił Cieślakównę za głowę i zdołał ją wyrwać z rąk jej... nos.

Dziewczyna krzyknęła i uciekła, a krew połyknęła jej... eks-nosa.

Przechodnie ujeli Stempora dożerę i oddali go w ręce policji.

A panna Józja zalewając krwią i łzami, pędowała do pogotowia.

—o0—

Kainowa zbrodnia

Brat otruł brata i całą jego rodzinę

Ohydna zbrodnia pod Piotrkowem

Wies powiatu piotrkowskiego była w ubiegłym tygodniu widownią strasznej zbrodni. Dwaj bracia Gontkowie Jan i Szczepan, gospodarze tejże wsi, widzieli się z sobą od dłuższego czasu.

Przed niespełna miesiącem Jan, który okazywał się w tym zatargu najbardziej nieprzejednanym, pierwszy wyciągnął rękę do zgody, a że Szczepan jej nie odtrącił, zdawało się, iż nic już nie zakłóci spokoju i przyjaźni między braćmi.

Jan nawet dla zadokumentowania zgody i swych dobrych zamiarów względem brata zaprosił go wraz z całą rodziną do siebie na familijną ucztę.

Na drugi dzień po przyjęciu u Jana najmłodsze z dzieci Szczepana zachorowało i tegoż samego dnia zmarło wśród strasznych męczarni.

Rodzice, nestety, nie mogąc zająć pogrzebem swego dziecku i ich straszne cierpienia żyły na łożu boleści, z którego również nie wstali, skonał wśród niebrywałych cierpień.

Przeprowadzona sekcja zmarłych wykazała, iż został otruci jakimś nieustaloną trucizną. Wobec tego padło podejrzenie, iż zbrodnię ostatnio dokonał Jan Gontek.

Aresztowany Jan Gontek czątkowo nie chciał się przyznać do inkryminowanej mu zbrodni, wzięty jednak w krzyżowy pytań wyznał, iż struł w ciele swego brata i jego rodziny, choć w ten sposób odziedziczył po zmarłym majątek.

Truciciela po przesłuchaniu sadzono w więzieniu, przekazał akt dochodzenia sędziemu.

„Kradnij lub zabiję cię jak psa!”

Ojciec strzelił do syna

Krwawy dramat w rodzinie Jurgów

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Stanisława Jurga, Tuszyńska 16, rozegrał się ostatni krwawy akt panurego dramatu rodzinnego Jurgów: ojciec strzelił do syna, raniąc go śmiertelnie.

Andrzej Jurga, Wiznera 25, ojciec Stanisława, jest starym przestępcą i wielokrotnym recydywistą.

Jeszcze przed wojną karany był rolami aresztanckimi za fałszowanie paszportów.

W roku 1920 dostał się Jurga do policji, skąd go w niespełna pół roku usunięto i oddano pod sąd za cały szereg malwersacji i fałszerstw.

Stary przestępca miał jedyne dziecko, Stanisława, którego wyszkolił na jednego z lepszych złodziejaszków kieszonkowych.

Stanisław przed dwoma laty poznał uczciwą dziewczynę, w której się zakochał i pojął za żonę.

Żona Stanisława wiedziała dobrze kim jest jej mąż i starała się go wprowadzić na drogę uczciwą, co się jej w zupełności udało — młody Jurga jął się uczciwej pracy, jako robotnik w jednej z fabryk.

Stary Jurga rozpił się i coraz niżej staczał się na dno upadku, a usiłując podciągnąć za sobą syna, namawiał go nieustannie do kradzieży. Młodemu Jurdzie, mimo wysiłków, nie udało się wyciągnąć ojca z bagna.

W dniu wczorajszym zjawił się Jurga u syna, proponując mu ponownie udział w bardzo zyskowej kradzieży.

Syn oczywiście jak zwykle odmówił.

To pijanego złodzieja ostatecznie wyprowadziło z równowagi i zaczął łączyć syna w najohydniejszy sposób.

Stanisław zażądał, by ojciec opuścił jego mieszkanie i nie śmiał zjawiać się w niem więcej.

Stary usłyszawszy to krzyknął: „zamorduję cię, łajdaku!” i wyciągnął browning z kieszeni. Stanisław podskoczył ku ojcu, usiłując go rozbroić.

W trakcie wzajemnego się ich zmagania padł strzał, który o mało co nie trafił w maleńkiego synka Jurgów.

Przerażony syn, bojąc się o dziecko, zaprzestał walki. Wtedy Jurga zażądał odeń po raz drugi,

by udał się z nim na wyprawę złodziejską, jeżeli nie chce aby on zastrzelił swego „kochanego wnuczka”.

Jurga odmówił, wtedy stary zbrodniarz krzyknął: „niech więc ginie ten bękart!” i pociągnął za cyngiel, mierząc w maleństwo, leżące w kołysce — huknął strzał — na ziemię zwałił się Stanisław z przestreloną pierśią, zastaniając własnym ciałem synka.

Zbrodniarz usiłował zbiec, ale go jednakże zdołano przytrzymać i oddać w ręce policji.

Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono w stanie groźnym do szpitala św. Józefa.

Gore, gore!

Ogień zniszczył młyn

W dniu onegdajszym o godzinie 10 wieczorem w zabudowaniach młyńskich Mateja, w Przygłowie, powiatu piotrkowskiego, zapaliła się obora.

Na alarm wszczęty przez właściciela, poczęli się zbiegać okoliczni mieszkańcy i letnicy, w chwili później zjawiała się straż ogniowa przygłowska i rozpoczęto akcję ratowniczą.

Ogień mimo usilnego ratunku szybko się rozwijał i przerzucił się na obok stojącą stodołę.

Po kilkugodzinnej walce z rozszalałym żywiołem, całkowicie go

umiejscowiono.

Przyczyny wybuchu pożaru dotąd nie ustalono.

Straty wynoszą przeszło 10.000 złotych.

—m—



Po długich i ciężkich cierpieniach zgasł, przeżywszy lat 41

b. p. ABRAM RUDNIK

Prof. gimn. p. Prywocizówny i im. Elizy Orzeszkowej

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w wtorek, d. 29 czerwca, b. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Nawrot 8, o czym zawiadamia się w nych, przyjaciół i znajomych pogrzebem w nieutulonym żelu 5546-1

Żona, syn, matka i rodzina

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

b. p. Dr. Wiktorowi Litauer

składa serdeczne „Bóg zapłać”

Stroskana Rodzina.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, jutro, środa, ostatnie dwa przedstawienia ucieśniej farsy francuskiej Gignoux i Thery „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jarkowską w popisowej roli aktorki kinematograficznej, udającej 9-letnie dziecko oraz Janem Bielińskim, Dunajewską, Krotkłem w rolach ważniejszych. Początek o godz. 8 m. 45. ceny najniższe.

W sobotę 29-ta premiera sezonu, zarazem pierwszy występ znakomitej artystki teatru Letniego w Warszawie Mieczysławy Cwiklińskiej. Dana będzie 3-aktowa krotkowiła oryginalna Wincentego Rapackiego (syna) „Papa się żeni”, grana niedawno z ogromnym powodzeniem na scenie teatru Letniego w Warszawie.

Sprzedż biletów od dziś.

TEATR LETNI

w parku Staszica.

Dziś i jutro w dalszym ciągu aktualna 3-aktowa rewja Łódzka Starskiego i Bolskiego „Hallo, Łódzianki” z Wandą Jakubińską, Halną Łapińską, Mrozińskim, Szubertem, Wołkowskim, Wrońskim i innymi.

Początek o godz. 8,45, koniec po wpół do dwunastej.

TEATR POPULARNY.

Dziś, wtorek, dwa przedstawienia o 4,30 po południu, po cenach od 1,50 gr. do 60 gr. miejsca siedzące, wieczorem o godz. 8,30 po cenach od 2 zł. do 50 gr. wstrząsający dramat w 4 aktach St. Gozdawy - Wiechockiego p. t. „Śmierć cara Nikołaja II” w doskonałym wykonaniu całego zespołu artystycznego i efektownych dekoracjach. Kasa czynna we wtorek od godz. 12 w poł. do 10 wiecz. bez przerwy. Koniec ostatniego przedstawienia o godz. 10,45 wiecz.

TEATR MINIATUR „AZAZEL”.

Rekordowe powodzenie zdobył sobie drugi program „Azazela”. W programie tym nagromadziło się mnóstwo wesołości tak serdecznej i miłej, że publiczność do łez rozśmiana gorącymi oklaskami dziękowała wykonawcom.

OSTATNIE KONCERTY ORKIESTRY ST. NAMYSŁOWSKIEGO.

W dniu 29 b. m. o godz. 11,30 odbędzie się ostatni poranek muzyczny orkiestry St. Namysłowskiego. Wieczorem o godzinie 6-ej, jak zwykle, koncert.

W środę, dnia 30 b. m., o godz. 7-ej wiecz. koncert pożegnalny i benefis dyrektora St. Namysłowskiego. Zespół orkiestry wystąpi w pełnym składzie i odtworzy szereg nowych utworów niezmiernych dotychczas w Łodzi. Poza tem orkiestra Namysłowskiego wyjedździe do Pabjanic, gdzie w dniach 1, 2, 3 i 4 lipca da szereg koncertów, dochód z których przeznaczony zostanie na cele społeczne.

CYRK „MEDRANO”.

Światowego rozgłosu cyrk „Medrano”, goszczący obecnie w Łodzi przy pl. Dąbrowskiego cieszy się dużym powodzeniem. Przy szczerze wypełnionej widowni odbywają się codziennie przedstawienia. Dziś odbędzie się dwa przedstawienia: o godz. 4,30 po poł. (dzieci płaca połowę), oraz o godz. 8,30 wiecz.

Co usłyszymy dziś przez radio?

PROGRAM NA WTOREK 29 CZERWCA:
Warszawa (480 m.) godz. 15,00—15,15: komunikat handlowy, godz. 17,00—17,30: odczyt dr. Nałecz-Dobrowolskiego o twórczości polskiej, godz. 17,30—18,30: koncert popularny, godz. 18,30—19,00: wykład prof. Zrebowicza o literaturze polskiej, godz. 19,00—19,30: odczyt z dziedzin radio-techniki, godz. 20,30—22,00: koncert: część I — 1) Karłowicz: Odwieczna pieśń: a) pieśń o wlekuńskiej feskności, b) pieśń o miłości i śmierci, c) pieśń o wszechbycie — wyk. orkiestra Filharmonii, 2) Chopin: Koncert f-moll: a) maestoso, b) larghetto, c) Allegro vivace wyk. p. Rabcewiczowa z tow. orkiestr.

Berlin (505 m.) Godz. 10,00: koncert poranny, godz. 16,30: muzyka kameralna, godz. 19,50: produkcje muzyczno-wokalne.

Oslo (382 m.) Godz. 20,00 — 22,00: śpiew i muzyka.

Rzym (425 m.) Godz. 18,00: jazz-band, godz. 21,45: muzyka operowa.

PROGRAM NA ŚRODĘ 30 CZERWCA.
Warszawa (480 m.) Godz. 17,00—22,00: sedy, wykłady i produkcje muzyczne.

Dać ludziom pracy dach nad głową!

Wzmożenie ruchu budowlanego ożywi również inne gałęzie przemysłu

Wszystkie kraje pracują intensywnie nad zwiększeniem ilości mieszkań, tylko i nas skazuje się ludzi na zamieszkiwanie po kilkanaście osób w jednej izbie

Kwestja mieszkaniowa, nie bacząc na usiłowania zaradzenia jej w drodze ustawodawczej, bynajmniej nie straciła na ostrości i znaczeniu dla całokształtu życia gospodarczego Rzeczypospolitej i w dalszym ciągu jest bolączką tragiczną dziesiątek i setek tysięcy obywateli.

Statystyka mieszkaniowa dobitnie stwierdza, iż ludność po miastach mieszka w warunkach urągających minimalnym warunkom higieny społecznej.

Wskutek drożyny mieszkań ludzie nawet niezłe zarabiający

gnieździ się muszą w ciasnych kłakach w robotniczej dzielnicy wykwalifikowani majstrowie skazani są zęsto na zamieszkiwanie kaimie wespół z kilkunastoma ludźmi.

Jaki ojom nieszczęść spada na ludność skutek tych warunków mieszkalnych w postaci chorób za każdym miertelności dzieci, trudno poprzeczyć ile ofiar porywa gruźlica czyhajaca zawsze tam gdzie mało świeżego powietrza, małosłońca i światła.

Wyjścia z tych okropnych warunków szukać należy na drodze

nie najłatwiejszej, nie będącej linją najmniejszego oporu, ale za to prowadzącej do celu: na drodze pracy twórczej, która jest drogą jedyną rozbudowy miast.

Ożywienie ruchu budowlanego to nie tylko rozwiązanie palącej kwestji mieszkaniowej, to przede wszystkim ożywienie całego szeregu wybitnych gałęzi życia gospodarczego, a wskutek tego całego kształtu gospodarki społecznej.

Ruch budowlany — to rozwój produkcji przemysłu ceramicznego, cementowego, metalowego, drzewnego, szklanego, węglowe-

go, a więc gałęzi posiadających pierwszorzędne znaczenie zatrudniających setki tysięcy rąk robotniczych w kraju i pracujących olbrzymim kapitałem.

Ruch budowlany — to ten punkt zaczepienia, który koniecznie trzeba uchwycić, by puścić w ruch całą maszynę produkcyjną i obrotu.

Ruch budowlany, to jeden z najważniejszych czynników finansowego i gospodarczego uzdrowienia Polski z przeżywanego obecnie kryzysu.

Naczelny postulat dla organizacji ruchu budowlanego jest kredyt długoterminowy.

W tej dziedzinie jest błędem przynoszącym nieobliczalne straty dla państwa, cofnięcie zupełne kredytów budowlanych w budżecie na I kwartał r. b.

Oczywiste jest, że inwestycje wszelkiego rodzaju nie mogą być czynione z normalnych dochodów państwowych, winny one znaleźć pokrycie w środkach nadzwyczajnych, chociażby specjalnie na ten cel zaciągniętych pożyczkach.

Wielką rolę w dziedzinie budowy winny odegrać spółdzielnie budowlane, które są dominującym czynnikiem zagranicą i które mają niejedną piękną kartę w dziejach polskiej odbudowy, ale sprawa spółdzielczości wymaga omówienia znacznie szerszego niż pozwalają ramy niniejszego artykułu.

Dla ilustracji i porównania podaję dane dotyczące zagranicy, które będą najlepszym dowodem jak wiele w tej dziedzinie zdziałać można, jeżeli posiada się dobrą organizację, harmonijną współpracę z rządem, jego organów kredytowych i społeczeństwa.

Francja, która miała przed sobą zakrojone na wielką miarę zadanie odbudowy zniszczonych przez burzę wojenną obszarów, dokonała w tym względzie rzeczy budzących podziw, gdyż dn. 1 lipca 1926 roku naprawiono 214.000 domów mieszkalnych i wzniesiono 181.000 nowych budynków.

W Belgji wybudowano po wojnie około 100.000 domów mieszkalnych, a państwo wydało na ten cel 300 mil. franków.

W Czechosłowacji wybudowano przy pomocy rządu przeszło 18.000 domów kosztem 3 miliardów koron i 300 pomieszczeń pylonowych dla studentów.

W Finlandji subsydia rządowe wynosiły 61,5 milionów marek fińskich, liczba zaś wybudowanych pomieszczeń dochodzi do 10.000.

W Norwegji wybudowano przy pomocy państwa około 67.000 domów dla niezamożnych, a pożyczki wyniosły 255 milionów koron.

W Szwecji wybudowano blisko 13.000 mieszkań, a na cele budowlane uzyskano 29 milionów koron szwedzkich w postaci pożyczek i 16 milionów w postaci subsydjów.

Samorządy popierają specjalnie ruch w kierunku budowy siedzących rodzinnych i udzielają na ten cel znacznych terenów.

Godzi się na tem miejscu zaznaczyć, iż odbyty w grudniu 1925 kongres własności miejskiej Barcelonie przyjął uchwałę, że dynamicznym środkiem przeciwdziałania niedomaganiom społecznym i gospodarczym jest rozwój ruchu budowlanego.

Od jego obudzenia lub uspięcia zależy czy będziemy mieli na rynku pracy rzesze bezrobotnych czy ludzi zajętych produkcyjnie.

Od jego uruchomienia zależy czy setki tysięcy obywateli będą miały dach nad głową, czy będą skazane na głód mieszkaniowy.

Cały świat rozumie znaczenie uruchomienia dzieła odbudowy. I my musimy przejść od słów do czynów!

W. S.

Walka o podwyżkę płac w przemyśle włókienniczym

Przed jutrzejszą konferencją -- Co przemysłowcy mówili rządowi w Warszawie

Wczoraj powrócili z Warszawy przedstawiciele związków przemysłowych pp. dr. Barciński, mecen. Pawłowski inż. Rumpel, którzy wezwani zostali przez rząd, aby w imieniu przemysłu włókienniczego wielkiego i średniego wyrazili swą opinię co do grożącego zażądania z rządu podwyżki płac, wysuniętych przez robotników - włóknarzy. Reprezentanci przemysłowców zobrazowali w

Warszawie ciężką sytuację, w jakiej znajduje się przemysł łódzki i wyrazili opinię iż udzielenie podwyżki płac zabiłoby ostatecznie dogorywającą masę wytwórczość, podkopałoby ostatecznie zdolność konkurencyjną i uniemożliwiłoby jakikolwiek eksport. Przedstawiciele rządu wysłuchali tych postulatów i obiecali, iż będą one przyjęte pod uwagę przy wyrażaniu opinji w tej sprawie.

Żadnych wskazówek co do rokowań z robotnikami, ani tembardziej żadnego nacisku sfery rządowej nie wywierały.

W dniu jutrzejszym, w godzinach rannych, odbędzie się konferencja między przemysłowcami a robotnikami.

Niewątpliwie w poszukiwaniu drogi porozumienia, wyłonią się poważne trudności.

Robotnicy, których zarobki wskutek wzrostu drożyny znacznie zostały zredukowane, będą usiłowali przenieść swe żądania, przemysłowcy zaś ze względu na położenie, w jakim znajdują się ich zakłady, będą bardzo mało skłonni do ustępstw.

Jednakże perspektywa strejku, który zawiął nad fabrykami w razie fiasca ugody, strejku, który odbiłby się fatalnie na interesach stron obu, uczyni je bardziej skłonni do porozumienia.

Jutrzejsza konferencja, rozpoczynająca szereg pertraktacji, wyjaśni częściowo sytuację i pozwoli na sprecyzowanie stanowisk obu stron.

Życie robotnicze

Pogorszenie sytuacji na prowincji

W początkach przyszłego tygodnia przew. zarz. fund. bezrobocia, p. Kuliczkowski udaje się na prowincję w celu dokonania lustracji niektórych ośrodków przemysłowych. Ostatnio bowiem ujawnia się w szeregu miejscowości ponowne pogorszenie sytuacji. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Zgierza i Pabjanic. W dziale welnianym zwłaszcza redukcja szczególnie daje się we znaki. Pogorszenie sytuacji w Zgierzu nastąpiło wobec konieczności ograniczenia robót inwestycyjnych, przy których magistrat zatrudniał około 700 osób. W Pabjanicach zatrudniono około 600 osób przy plantacjach, porządkowaniu ulic, remoncie toru tramwajowego. Poprawa sytuacji spodziewana jest dopiero w sierpniu. (E).

Okres urlopów

sprowadził zmniejszenie stopnia redukcji

Według ostatnich danych statystycznych, dotyczących stanu uruchomienia w wielkim przemyśle włókienniczym Łodzi — zmniejszył się nieco stopień redukcji. W dziale bawelnianym redukcja wyraża się liczbą 17,83, a w przemyśle welnianym 13,79 proc. Zjawisko to pozostaje w związku z rozpoczynającymi się obecnie urlopiami robotniczymi w przemyśle włókienniczym. Ilość urlopowanych robotników w przemyśle bawelnianym wynosi 580, a w przemyśle welnianym około 100 osób. (E)

Rozpaczliwe położenie pracowników umysłowych w Kaliszu

Wejście w życie ustawy zabezpieczającej pracowników umysłowych od bezrobocia nie poprawiło bynajmniej ciężkiej doli, w jakiej znaleźli się od dłuższego czasu bezrobotni pracownicy umysłowi w Kaliszu. Pozbawieni oni są od dłuższego czasu wszelkiej pomocy ze strony miejscowych władz pań-

stwowych i komunalnych z wypłacanych zapomóg korzysta zaledwie 50 osób. Wobec rozpaczliwego stanu tych bezrobotnych związki pracownicze wstały specjalną delegacją do min. pracy. W przedłożonym p. ministrowi memorjałem wskazano na konieczność natychmiastowego wyasygnowania odpowiednich środków na zasiłki. Min. pracy oświadczył delegacji, iż postara się postulat pracownicze zrealizować. (E)

Pożegnanie wojew. Darowskiego Opuszczającego swe stanowisko wojewode zegnali w dniu wczorajszym serdecznie urzędnicy

Wczoraj przed południem zebrał się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego wszyscy urzędnicy wraz z mczelnikami wydziałów, aby pożegnać opuszczającego Łódź p. wojewodę Darowskiego, mianowanego wojewodą krakowskim.

W imieniu urzędu wojewódzkiego p. wojewodę Darowskiego p. wice wojewoda Ossolin podkreślając z całym uznaniem wybitne obywatelskie, wobec wszelkich poczyniań, stanowisko wojewody Darowskiego. Dla urzędników było on surowym ale sprawiedliwym zwierzchnikiem.

W odpowiedzi za głos p. wojewoda Darowski oznaczył on że w okresie swego żmudnej pracy na stanowisku wojewody łódzkiego stał on zawsze na gruncie praworządności, pojmując swoją pracę, jako wysiłek na dobra społeczeństwa. W postanowieniach swych nie kierował się nigdy pobudkami natury politycznej i partyjnej; stał ponad partje. Wobec ostatnich wydarzeń politycznych nie mógł inaczej postąpić, lecz tylko, jak postąpił, a to właśnie z uwagi na poczucie praworządności.

Mówiąc o stosunku do miejscowej prasy do swej osoby wyraził p. wojewoda Darowski, że na wszystkie jej organy miał on zawsze krytykę ściśle

Angielscy doradcy finansowi w Łodzi w celu dokładnego zapoznania się z sytuacją

Przed kilku dniami przybyła do Warszawy grupa wybitnych finansistów angielskich ze znanym w kołach gospodarczych doradcą angielskiego ministerstwa skarbu Peischem. Pobyt ich ma na celu dokładne zapoznanie się z ogólną sytuacją przemysłową kraju, co umożliwi i ułatwi zbliżenie gospodarcze polsko-angielskie przez udzielenie wydatnych kredytów. W celu dokładnego zapoznania się z obecną sytuacją kraju, przewidziane jest zwiedzenie szeregu większych ośrodków przemysłowych i handlowych. Gdyby żadne nieprzewidziane przeszkody nie opóźniły tej podróży, wycieczka finansistów angielskich z p. Peischem na czele oraz w towarzystwie wyższych polskich urzędników ministerjalnych przybyłaby do Łodzi już w przyszłym tygodniu. (E)

„Boska Zuzanna” contra Królowa angielska

Manja wielkości szampionki tenisa, panny Lenglen Wielki nietakt towarzyski i pierwsza mała porażka

Wielki światowy turniej tenisa w Wimbledon, ku któremu wrócone były oczy sportowców tego świata z powodu udziału pewnej najgłośniejszej dziś na świecie ziemskiej sławy sportowej panny Lenglen, przyniósł piorunującą sensację. Szampionka, od otaczana dymami kadzideł pod wszelką już miarę niesmacz-

ności i nedoręczności, z racji ostatnich swych tryumfów porównywana z... Joanną d'Arc nie gdzieindziej jak na łamach paryskiego „Journal'a”, przez międzynarodową reklamę, przezywana stała „boską Zuzanną”.
Lenglen została pobita!
Wprawdzie w podwójnej grze, t. zn. nawspół ze swoją współ-

partnerką, panną Vlasto, wskutek czego można zawsze mówić, że niewiadomo kto zawinił, lecz bądź co bądź pierwszy cieżki padł na niepokalaną dotychczas niezwykłą rozreklamowaną gwiazdę.
Przeigrana Lenglen nastąpiła na zajutrz po osłupiającym wręcz skandalu, jaki spowodowany zo-

stał w Wimbledon przez rekordowy przystęp manji wielkości osławionej szampionki. W prasie zagranicznej znajdujemy już obszernie o tym skandalu relacje.
Był to trzeci dzień wielkiego turnieju, środa 23 b. m. Program zapowiadał a godz. 2 popoł., pojedynczą grę panny Lenglen przeciw p. Dewhurst. Nieprzeliczone

Pierwsze w Łodzi międzyokręgowe rozgrywki o puchar P. Z. P. N-u

Spotkanie dwóch ex-mistrzów, Ł. K. S. — Wisła

Rozgrywki o puchar P.Z.P.N-u dawno już ukończone we wszystkich okręgach wchodzi obecnie na tory spotkań międzyokręgowych. Na pierwszy ogień, drogą losowania, poszły zwycięskie drużyny okręgów krakowskiego i łódzkiego, a więc Wisła i ŁKS.

Spotkanie to będzie dla Łodzi sportowej drugim szlagierem w bieżącym sezonie, gdyż obie drużyny utraciły w tym roku tytuł mistrza okręgowego, a do zawodów tych przywiązują olbrzymie znaczenie.

Ambitna, twarda i nadzwyczaj żywiołowo grająca „Wisła” w rewanżowym spotkaniu z „Cracovią” wykazała grę równorzędną, a wynik zależał tylko od szczęścia. Wisła przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie. Atak jej, bardzo ruchliwy, składa się z wybitnych przebojowców tej miary co Reymann i Kowalski, i rozporządza przy tem lotnymi skrzydłami (Balcer, Adamek), dzięki czemu jest bardzo niebezpieczny nawet dla lepszego przeciwnika.

Również i linja obrony zahamowana w ciężkich bojach, stojąc zwykle na wysokości zadania, popisując się swą rutyną, taktyką i czystym dalekim wykopem. Najbardziej punktem Wisły — jest linja pomocy, szczególnie skrajnej, która nie potrafi jeszcze dobrze obstawiać skrzydeł przeciwnika. Jednak mimo to, drużynę Wisły zaliczyć należy do najsilniejszych zespołów w Polsce.

Przeciw takiemu to przeciwnikowi będzie walczyła drużyna naszego ex-mistrza. ŁKS do zawodów tych wystąpi w swym najsilniejszym składzie: Fiszer - Kowalczyk, Cyll - Jasiński, Trzmiel, Gatecki - Cichecki, Jańczyk, Radomski, Miller, Durka.

Zawody te odbędą się w dniu dzisiejszym na boisku ŁKS-u o godz. 5 po poł. Sędziować będzie p. mjr. Dudryk za zgodą obu stron.

Przedmecz rozegrają ŁKS. II — ŁKS. III.

A jednak Sledź otrzymał wykreślenie

W związku z wiadomościami, ukazującymi się w prasie niemieckiej, jakoby gracz Sledź A. nie otrzymał wykreślenia z listy graczy Ł. K. S., stwierdzamy, że zaprzeczaniem to są niezgodne z rzeczywistością stanowiska.

Potwierdzeniem tego może posłużyć fakt, że p. Sledź, powołując się na otrzymane wykreślenie, zwrócił się sam do jednego z miejscowych klubów z prośbą o pozwolenie uczęszczania na treningi wraz z drużyną, gdyż jako piłkarz nie chce się zaniedbywać. Czy oferta p. Sledzia będzie przyjęta niewiadomo.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Wielkopolski

POZNAN, 28 czerwca. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tutaj rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Wielkopolski, które zakończone zostaną we wtorek, dn. 30 b. m. Wyniki główniejszych spotkań dzisiejszych brzmią, jak następuje: Kindermann (Łódź) — Foerster (Poznań) 4:6, 1:6. Nowotny (Praga czeska) — Mikołajewski (Poznań) 8:6, 6:4. Warmiński — Przybylski, obaj z Poznania, 6:8, 7:5, 7:5. Lisowski (Poznań) — Ender (Łódź) 6:3, 4:6, 4:6.

AZAZEL SALA FILHARMONJI
Dziś o g. 9 wiecz.
Wielki Program No 2
3544-1



Tennisistki w Wimbledon: druga od strony lewej, p. Lenglen.

my widzów napływały już od południa. Punktualnie na pięć minut przed godziną druga przybyła królowa Anglii specjalnie, aby przyglądać się grze p-ny Lenglen.

Minęło pół godziny na bezskutecznym oczekiwaniu. Wobec pozostania się i posmaku skandalu, już dawał się wyczuwać, po godzinie pół do trzeciej ukazał sekretarz komitetu p. Hilliard, żywszy głęboki dworski ukłon przed trybuną oczekującej wciąż łowej, oświadczył, że polecał zakomunikować, iż p. Lenglen „uległa spóźnieniu” w drodze, lecz jest nadzieja, że przybędzie niebawem.

Niebawem okazało się, że w każdym razie nie spóźnienie w drodze było przyczyną nieobecności szampionki.

HISTORIA „BOSKIEJ ZUZANNY”

Przybyła ona bezpośrednio z dynu dopiero o godzinie 3-ej 15, to jest na 15 minut przed znaczną jako numer drugi jej podwójną. Natychmiast udała do gabinetu sekretarza i wobec tego łagodnego zwrócenia jej uwagi na fakt spóźnienia i nadanego oczekiwania królowej, przyknieją podobno z niezwykłą arogancją:

— Jeśli nie podoba wam się że przybywam o tej porze, o jakiej przybyć mogę, to poproszę wykreślić mnie z turnieju.

Poczem, nie dodając ani słowa, opuściła gabinet sekretarza i zamknęła się w swej garderobie. Sytuacja stawała się wręcz rozpaczliwie skandaliczną.

Królowa wciąż czekała.

Minął także i czas wyznaczony na grę podwójną z p. Lenglen. Na godzinie 3 i pół przypadała w programie już gra następną bez osławionej szampionki. Na kilka chwil przedtem nieszczęśliwy sekretarz zjawił się w trybunie królowej i coś jej zakomunikował. Monarchini, nie odpowiadając ani słowa, natychmiast powstała z miejsca, opuściła plac turnieju i niezwłocznie wyjechała z Wimbledon. Dnia tego p. Lenglen w ogóle grać nie chciała. Wkońcu zdecydowała się podać, jako przyczynę swojego opóźnienia... niemożliwość uzyskania połączenia telefonicznego z komitetem, w celu zawiadomienia że w dniu tym grać nie będzie.

W POSZUKIWANIU PRZYCZYNY NIETAKTU.

Gdy zwrócono jej uwagę, że istnieją wszakże w Londynie także urzędy telegraficzne zareago-

wała tylko obrażeniem się. Jako istotne powody nieprzybycia jedne z dzienników podają niedyspozycję, inne znowu niezadowolone z powodu wyznaczenia przez komitet gry pojedynczej przed podwójną, co dla jakowycich bardzo subtelnych i dla „laików” niezrozumiałych racji miało być uważane przez p. Lenglen za specjalną szykanę.

Wszystko to — jak skromnie prasa angielska podkreśla — nie zmienia istoty rzeczy skandalu wywołanego przecież bynajmniej nie przez spóźnienie.

Cała prasa angielska żywo i surcwo komentuje skandal. Najsurowszy jest „Daily Express”, który, poświęcając artykuł wstępny skandalowi pisze między innymi, że skoro punktualność uważana

jest za grzeczność królów i skoro w krajach kulturalnych nawet mężowie stanu, mimo, iż mogliby mieć wiele na usprawiedliwienie, nie spóźniają się o całe godziny bez uprzedzenia, to tembardziej osobistość, która w innych czasach może uważana byłaby tylko zadoskonalą cyrkówkę, powinna szanować tę elementarną zasadę przyzwoitości.

„Skandalem Lenglen” zajmują się także inne poważne londyńskie dzienniki. „Westminster Gazette” żąda wręcz dyskwalifikowania „Zuzanny” z powodu osłupiającego pogwałcenia zasad dżentelmenery sportowej.

„Daily Chronicle” domaga się przynajmniej jaknajsurowszej nagięty ze strony sportowych klubów angielskich.



Stawała się królową angielską, Mrs. Godfray, przed królewską parą w czasie inauguracji turnieju w Wimbledon.

Gospodarstwa Krajowego Oddział w Łodzi

Ważne do wiadomości, że od dnia 1-go do 31 sierpnia r. b. kasy te będą czynne od g. 8 1/2 — 1 1/2, a oboty zaś do g. 11 1/2 3531-1

Ludwik Falk

wznowił przyjęcia.
Ulica Nawrot No 7.
Tel. 25-07.

godz 10—12 i 5—7. 3473-3.

TEATR „SCALA”

Wkrótce przyjeżdża polska OPERA POMORSKA pod dyr. Jerz. Bojanowskiego, w skład której wchodzi wybitne siły opery warszawskiej

Zespół 26 osób: chór 20 osób
balet 16 osób, orkiestra 24 osoby
razem 86 osób.

Własne dekoracje, kostjomy, rekwizyty.
REPERTUAR:
Halka, Carmen, Faust, Butterfly, Pajace, Borys Godunow, Eugenjusz Oniegin i inne.

Premjera w Srode, dnia 7-go lipca —
Bilety po cenie od 2—7 zlot. sprzedaje kasa teatru Scala.

Kontrrewolucyjne skłonności czerwonońca

Waluta sowiecka, którą rząd moskiewski stara się utrzymać na poziomie, przysparza bolszewikom coraz więcej kłopotów

Prasa emigracji rosyjskiej poświęca dużo uwagi załamaniu się waluty bolszewickiej i w związku z tem całego systemu finansowego na którym opierał się rząd sowieków w przeprowadzaniu swych planów odbudowy ekonomicznej i gospodarczej państwa.

Sytuacja obecna w Rosji uważana jest przez opinię emigracyjną za bardzo poważną.

Rewelska gazeta „Czas” między innymi pisze z tego powodu: „Rubel czerwony był puszczony w obieg jesienią 1922 r. i zwaloryzowany w stosunku 1 czerwony rubel równa się 50 miliardom rubli papierowych. Zgodnie z zapatrywaniem się finansistów bolszewickich (byli to wszystko bardzo doświadczeni w pieniężnych manipulacjach bankowych i handlowych działacze) czerwonec nie powinien być realnie zabezpieczony przez zapas złota, lub waluty obcej, lecz stabilizowany drogą zachowania równowagi między wpływami i rozchodami skarbu państwa, — inaczej powinien się opierać na regularnym wpłaceniu podatków.

Z początku puszczono w obieg 627 milionów rubli czerwonych, przeto w rubryce rozchodów stosowany był daleko idący system oszczędnościowy. Oficerom armii czerwonej, urzędnikom sowieckim, nauczycielom i robotnikom zaczęto wypłacać wprost żebrackie poboxy (od 40 do 60 proc. norm przed wojennych przy zwiększonej dwukrotnie drożyznie).

Zagraniczne finansowe sfery, nie dopuszczając do oficjalnego notowania czerwonońca na rynkach zagranicznych, sankcjonowały walutę komunistyczną milczącym poparciem i tylko ludność wiejska, która do wszystkich zarządzeń czerwonej Moskwy odnosi się ze stałą nieufnością, odmówiła czerwonońcu rublowi pretensji do zrównania się z parytelem złota.

To wszystko doprowadziło, jak wiemy w 1925 — 1926 roku do krachu planu gospodarczego sowieków i związanej z nim odbudowy przemysłu.

Tak pisze prasa emigracyjna — i w rzeczywistości, że plan gospodarczy sowieków w 1925 — 1926 r., który przewidywał w budżecie państwowym 300 — 500 milionów pozycje dochodowe mające być otrzymane z eksportu zboża, spełnił na niczym, gdyż włościjaństwo, przytrzymując się parytetu złota na rynku cen zbożowych, czyniło eksport zboża, kupowanego za czerwonońca, niedochodowym.

„Konieczność zaś subsydiowania państwowego przemysłu” — ciągnie dalej organ emigracji rosyjskiej w Rewlu — „zmusiła bolszewickiego Nekkera — komisarza finansów Sokolnikowa powiększać z każdym rokiem emisję czerwonońców papierow. Jeżeli przeto porównać obieg pieniędzy w ZSSR, przypadający na czas wprowadzenia reformy z ilością obiegową czerwonońców w dniu 1-go marca 1926 roku, to można skonstatować, że ta ostatnia za okres trzechletni została zwiększona mniej więcej dwukrotnie. W rachunek ten nie wchodzi t. zw. „kaszaczęjska waluta” (rodzaj krótkoterminowych zobowiązań), które w znacznym stopniu rozważniają wartość czerwonońca, oraz inne pożyczki państwowe rozmaitych rodzajów.”

Poza temi zarządzeniami charakteru inflacyjnego, nastąpił w tym roku szereg postanowień, mających na celu zasilenie skarbu państwa przez zwiększenie opodatkowania ludności.

Ponieważ zwiększenie bezpośrednich podatków t. j. w pierwszej mierze rolnego, byłoby bardzo ryzykownym krokiem w stosunku do nieopanowanego wciąż jeszcze przez władze bolszewickie włościjaństwa, przeto rząd sowieków ograniczył się do zwiększenia podatków pośrednich, t. j. do zdwo-

jenia prawie wszystkich opłat akcyzowych.

Preliminowana przeto suma podatków pośrednich w budżecie 1925 — 1927 została wyrubowana do sumy prawie dwóch miliardów (1.960.283.778) z czego dochód za samą akcyzę wódczaną ma wynosić jeden miliard.

Ze względu na to, że wódka w Rosji jest produktem pierwszej potrzeby, przeto jako odpowiedź, nastąpiła ogólna wyżka artykułów rynkowych, jak i przedmiotów przemysłu.

O ile przeto wewnętrzna wartość czerwonońca z chwilą puszczenia go w obieg miała wartość 55,7 proc. w stosunku do rubla przedwojennego, to obecnie realny jego ekwiwalent stanowi 42 kop. a po wsiach 25 kop.

Ponieważ zaś kwestja ustabilizowania się czerwonońca stała się decydującym czynnikiem w samym byciu bolszewizmu, jako władzy państwowej, — przeto sfery kierownicze sowieków dla powstrzymania dalszej niżki czerwonońca, rzuciły na rynek wewnętrzny złote dziesięciorublowki przedwojenne, jako równoważnik czerwonońca, na giełdzie zaś zagranicznej skupowali za obcą walutę ruble czerwone według oficjalnego kursu Moskwy — 1 dolar amer. równa się 1,94 kop.

Kosztowne te środki łącznie z zastosowaniem niebywalej represji, wręcz rozstrzelania paru dyrektorów banków, spowodowały obecnie czasową stabilizację czerwonońca — 1 dolar amer. równa się

2,40 kop. w obrotach prywatnych i zagranicznych.

Oficjalnie jednak, przez państwowe banki sowieków, czerwonec z uporczywą wytrzymałością jest nadal notowany według swej nominalnej wartości (1 dolar równa się 1,94 kop.), powodując tem przez pokrycie różnicy kursów coraz większe luki w wyczerpujących się zapasach złota i obcej waluty.

Podobno wielkie nadzieje pokładane są na realizacji tegorocznych zbiorów. Czy kampanja ta nie okaże się znów bańką mydlaną, jak w zeszłym roku? Wszak konjunktury gospodarce okazała się mniej jeszcze wygodna dla sowieków niż w roku zeszłym.

Prasa bolszewicka, zawsze oględna, by nie powiedzieć czegoś za dużo, przyznaje się jednakże do trudności jakie mogą powstać przy zrealizowaniu przez rząd sowieków tegorocznego planu gospodarczego.

„Izwiestja” piszą: „My jednakże, nie jesteśmy skłonni widzieć u siebie wszystko w różowych barwach — spodziewamy się, że oczekujące nas prace nad realizacją gospodarczego planu spotkają się być może z osłabionemi, lecz w każdym bądź razie z podobną trudnością mi roku 1925 i w tem nie będzie dla nas żadnej niespodzianki, gdyż my uczynimy zawczasu wszystko, by te trudności osłabić.”

Jest to już rzeczą nader znamienne, że się wogóle o tych trudnościach mówi w prasie sowieckiej.

Poważna niżka kursu dolara

Niżka kursu oficjalnego odbije się niekorzystnie w przemyśle i handlu

W dniu wczorajszym na rynku walut obcych wytworzyła się niezwykle oryginalna sytuacja.

Prywatny kurs dolara, który od piątku już wykazuje silną tendencję zniżkową wynosił wczoraj w godzinach porannych 9,70. Wobec tego, że Bank Polski płacił wczoraj początkowo za dolara zł. 9,75, oddawcy dolarów stawili się niezwykle licznie w Banku Polskim, chcąc korzystać z niższego kursu, niż na giełdzie nieoficjalnej spieniężyć posiadane zapasy obcych walut. Bank Polski obniżył jednak kurs do 9,60 i mimo to podaź walut obcych w Banku była w dalszym ciągu bardzo znaczna.

Załamaniu się niżki kursu dolara nastąpiło po godzinie 2-jej, a to wskutek wiadomości o kursie oficjalnym, który nie uległ zmianie i wynosił zł. 10. Wskutek nieobniżenia kursu oficjalnego kurs prywatny zaczął się stopniowo podnosić. Około godziny 4-jej w Łodzi dolarami obracano po 9,75 w placeniu, 9,80 w oddawaniu, o 7-jej zaś kurs prywatny wynosił już 9,85 w placeniu, 9,90 w oddawaniu.

Nieobniżenie kursu oficjalnego miało ten skutek, że banki dewizowe, mimo zaofiarowania ze strony Banku Polskiego, nie nabywały walut obcych na wczorajszym posiedzeniu giełdy, mogąc nabyć po znacznie niższym kursie o prywatnych posiadaczy.

Trudno chwilowo stwierdzić czy sfery miarodajne mają zamiar obniżyć oficjalny kurs dolara, w dalszym jednak ciągu krążą pogłoski o zamierzeniach rządu, zdających w tym kierunku.

Pogłoski te wydają się potwierdzać fakt, że na giełdach obcych sytuacja złotego w dalszym ciągu ulega korzystnej zmianie, a w Gdańsku kurs dolara w przeliczeniu na złote wynosił 9,50.

Niewątpliwie jednak obniżenie oficjalnego kursu dolara, a więc wyjście z dotychczasowego stanu względnej stabilizacji złotego odbije się nader niekorzystnie na życiu gospodarczym, zmniejszając nasze zdolności eksportowe oraz wprowadzając jeszcze większy zamęt do stosunków w przemyśle i handlu. (rz).



Dziś o godz. 11.30 przed poł. pod dyr. St. Namysłowskiego O godz. 6-jej Koncert Popołudniowy JUTRO w środę, 30 b. m. o g. 7 w. Pożegnany koncert orkiestry oraz BENEFIS zastruzon. dyr. ST. NAMYSŁOWSKIEGO, który został odłożony z powodu niepogody

Z głównych grzechów dawnego rządu

Jak doszła do skutku umowa z Harrimanem Baroni węglowi w roli żarłocznych rekinów Sytuacja finansowa i rokowania z Niemcami

RATOWANO CO I JAK SIĘ DAŁO.

W niedzielę przyjechał do Katowic minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, który, po przyjęciu delegacji, oświadczył prasie m. in. że pertraktacje, które prowadził poprzedni rząd z Harrimanem, doprowadziły do zobowiązań definitywnych, niekorzystnych zarówno dla interesu gospodarczego, jak i fiskalnego.

Obecny rząd warunków tych jednak nie zaakceptował. Sam minister zawiadomił amerykańskiego posła w Warszawie, p. Stetsona, że z punktu widzenia gospodarczego i fiskalnego, umowa musi być zmieniona, gdyż w innym wypadku rząd nie będzie mógł jej zatwierdzić.

Wobec tego nastąpiły nowe pertraktacje, w toku których, w nocy z 25 na 26 czerwca parafowano nową umowę.

Umowa ta wprowadza poważne korektury w kierunku fiskalnym, która to dziedzina była najfatalniejsz skonkretyzowana. P. minister podkreślił, że jakkolwiek w kierunku gospodarczym można było osiągnąć poważniejsze korzyści, to jednak sprawy tej nie można było załatwić ze względów zasadniczych. Pan minister stwierdził, że przedsiębiorstwo Gieschego jest deficytowem.

Korzyść fiskalna, jaką skarb osiągnie, przedstawia się w ten sposób, że

zamiast podatku majątkowego, skarb otrzyma w ciągu okresu inwestycyjnego, t. j. w ciągu 5 lat — 14 milionów złotych tytułem podatku dochodowego w zamian za majątkowy, z czego 500.000 dolarów (t. j. około 5 milionów złotych) rząd otrzyma już w najbliższych tygodniach, gdy tymczasem, według poprzed-

niej umowy, rząd otrzymałby je dopiero po kilku latach, t. j. dopiero wówczas, gdy przedsiębiorstwo zacznie pracować dochodowo. Dalej umowa zawiera zmiany natury formalnej oraz obstrzeżenia co do wykonania inwestycji. P. minister zaznaczył, że sprawa była bardzo ciężka, ale, dzięki wysiłkom, została pomyślnie załatwiona.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY GÓRNOŚLĄSKI SABOTUJE PAŃSTWO. W sprawie utrzymania cen na poziomie obecnym — p. minister oświadczył, iż przemysł węglowy na Górnym Śląsku, wbrew polityce gospodarczej rządu, podniósł ceny na węgiel o 17,5 proc.

Wobec tego, że na wezwanie rządu niestosowania tej podwyżki, przemysłowcy odpowiedzieli odmownie, p. minister był zmuszony zaakceptować rozporządzenie ministra kolei w sprawie podwyżki od dnia 26 b. m. taryfy przewozowej za węgiel na Gdańsk i na wschód z Górnego Śląska z 7,50 na 9,00 zł. od tonny, czyli o 15 zł. na wagonie.

W tej sprawie p. minister był skłonny prowadzić dyskusję. Gdy sfery gospodarcze Polski — tu p. minister wymienia poszczególne organizacje gospodarcze, które opowiedziały się za polityką rządu utrzymania cen na poziomie dotychczasowym — popierały rząd w jego dążeniach, to przemysł węglowy Górnego Śląska tej polityce się nie poddał, gdy tymczasem zagłębie węglowe Krakowskie i Dąbrowskie postanowiły nie wprowadzać podwyżki cen węgla.

P. minister podkreślił, że podwyżka taryfy kolejowej nie jest formą represji. Państwo w zarządzie kolejowym ponosi deficyt, a przemysł prywatny zamiast iść na rękę i popierać, choćby drogą pewnych ofiar politykę rządu dla stworzenia lepszej przyszłości — przeciwstawia się przez podnoszenie cen.

SYTUACJA FINANSOWA POLEPSZA SIĘ.

Pan minister Kwiatkowski stwierdził, że sytuacja finansowa polepszyła się, bilans handlowy w ubiegłym miesiącu był aktywny i rząd nie oddziaływał już na kształtowanie się kursu złotego. Rynek wewnętrzny jest nasycony walutami zagranicznymi.

ROKOWANIA HANDLOWE Z NIEMCAMI.

W kwestji traktatu handlowego z Niemcami, p. minister Kwiatkowski wyjaśnił, że jest zwolennikiem porozumień międzynarodowych, przyczem powołał się na swoje oświadczenie w tej sprawie, złożone w niedawnym czasie w Poznaniu i Warszawie. Zdolność konsumpcyjna kraju musi być przywrócona przez odbudowę konsumenta zniszczonego przez wojnę i inflację.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa. WARSZAWA, 27 czerwca (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:
Dolary 10.—
Holandia 402,50

Włochy 36,30
Pożyczka dolarowa 66.—
Pożyczka konwersyjna 32,54
4 i pół proc. listy zastawni ziemskie —

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 28-go czerwca (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:
100 mk. Rzeszy 125,146-125,554
100 złotych polsk. 52,06—52,19
czek na Londyn 25,18
Telegraficzna wypłata na:
Berlin 125,046—125,554
Warszawę 51,94—52,03

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 26-go czerwca (Pat) Zamknięcie giełdy.
Nowy-Jork 4,86
Holandia 12,115
Francja 168,50
Belgia 170,50
Włochy 135,70
Niemcy 20,446
Szwajcaria 25,15,50
Hiszpanja 50,27
Portugalia 2,53
Dania 18,374
Norwegja 22,14
Praga 164,28
Wiedeń 54,40
Warszawa 51,50
Helsingfors 195,28

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 28 czerwca (Pat) Zamknięcie giełdy
Londyn 167,20
N. Jork 34,56
Włochy 125,50
Szwajcaria 669.—
Belgia —
Hiszpanja 555.—
Holandia 1585.—
Rumundja —
Niemcy —

GRAND-KINO

Dziś wielki 3 godzinny program

- 1) Pola Negr
 - 2) Viola Dan
- w filmie p. t. „Czarodziejka”
w tragikomedji p. t. „Jak stać gwiazdą filmową”

BILANS

Łódzkiego Banku Depozytowego S. A. w Łodzi

na dzień 1 stycznia 1926 r.

Stan czynny.	Stan bierny.
Kasa i sumy do dyspozycji:	Kapitał zakładowy Z. 720.000.00
a) gotowizna w kasie Z. 77.541.31	Wkłady:
b) pozostałość w Banku Polskim i w P. K. O. 227.641.11 Z. 305.182.42	a) terminowe Z. 572.903.67
Waluty zagraniczne:	b) a vista „ 1.485.074.88
a) banknoty i monety Z. 192.117.90	c) salda kredytowe rachunków bieżących „ 842.865.32 „ 2.900.843.87
b) weksle zagraniczne „ 471.472.66 „ 669.590.56	Redyskonto weksli „ 78.706.40
Papiery wartościowe własne:	Banki loru:
a) pożyczki państwowe Z. 10.183.40	a) krajowe Z. 34.628.70
b) listy zastawne „ 34.—	b) zagraniczne „ 111.070.39 „ 145.699.09
c) akcje „ 67.863.13 „ 78.083.53	Banki nostro:
Weksle zdykontowane „ 346.842.75	a) krajowe Z. 1.847.19
Rachunki bieżące:	b) zagraniczne „ 850.012.52 „ 851.859.71
a) zabezpieczone:	Przekazy na bank „ 17.013.37
1) papierami wartościowymi Z. 69.590.68	Procenty i prowizje na 1926 r. „ 10.805.18
2) towarami „ 396.841.36	Rachunki oddziałów „ 134.852.51
3) w inny sposób „ 1.030.260.30	Sumy przechodnie „ 42.765.89
b) niezabezpieczone „ 1.623.895.25 „ 3.120.587.59	Zysk „ 99.055.—
Banki loru:	
a) krajowe Z. 18.069.51	
b) zagraniczne „ 282.71 „ 18.352.22	
Banki nostro:	
a) krajowe Z. 20.928.60	
b) zagraniczne „ 172.390.76 „ 193.319.36	
Ruchomości „ 55.790.40	
Rachunki oddziałów „ 134.852.51	
Sumy przechodnie „ 78.999.68	
Suma bilansowa Z. 5.001.601.02	Suma bilansowa Z. 5.001.601.02
Udzielone gwarancje Z. 228.278.57	Zobowiąz. z tytułu udzielonych gwarancji Z. 228.278.57
Inkaso „ 931.042.91	Różni za inkaso „ 931.042.91
Razem Z. 6.160.922.50	Razem Z. 6.160.922.50

Rachunek Strat i Zysków za 1925 r.

Stan czynny.	Stan bierny.
Wydatki handlowe Z. 1.033.555.63	Pozostałość zysku z 1924 r. Z. 965.34
Podatki zapłacone „ 154.331.48	Procenty i prowizje Z. 1.155.737.04
Należności wątpliwe „ 259.033.99	Różnice kursowe na dewizach „ 417.387.41 „ 1.573.124.45
Różnice kursowe na papierach procentowych „ 28.113.69 Z. 1.475.034.79	
Czysty zysk 1924 — 965.34	
1925 — 98.089.66 „ 99.055.—	
Z. 1.574.089.79	Z. 1.574.089.79

W dniu 1 lipca 1926 r. o godz. 8-iej wieczór malej sali Hotelu Manteuffla odbędą się

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE

Łódz. Tow. Opieki nad Zwierzętami

następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodn. zebrania.
- 2) Wybór Zarządu.
- 3) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 4) Wolne wnioski,

na które najprzejmiej zaprasza wszystkie osoby o pija pici, interesujące się i sympatyzujące ze sprawą Opieki nad Zwierzętami

Komitet Organizacyjny.

S. W myśl § 16, zatwierdzonego przez pana Wojewodę Statutu członkowie Łódz. Oddziału b. Ross. Tow. Opieki nad Zwierzętami wchodzi automatycznie w skład Towarzystwa. 3441-3

Ogłoszenie o licytacji.

Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach

na mocy art. 55 ust. z dn. 19-go maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, podaje do wiadomości, iż dnia 1 lipca 1926 r. o g. 10 rano w Pabjanicach przy ul. Łaskiej № 56 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do p. Rozencwajna Józka, oszacowanych na zł. 60.—, składających się z 200 korcy węgla i 200 pułów drzewa na pokrycie należnych Kasie Chorych składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 rano, spis zaś takich codziennie od 9 rano do 5 po południu w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych. 3529-1

Pabjanice, 25.VI 1916 r.

w z. Dyrektora **Fr. Fokczyński.**

Dr. med. **Zeligsonowa**

Akuszeryja, choroby kobiece i weneryczne (u kobiet)

Usuw. włosów na twarzy elektrolyz. Przyjmuje od 1-4

ul. 6-go Sierpnia 1.

niezamożnym u-
stępstwo. 241-2

Dr. med. **S. Niewiażski**

choroby skórne, weneryczne, śmieciowe

Przyjmuje od 5-ej do 8-ej

Sienkiewicza 34

3524-1

A. GOLDMAN, w Łodzi

Biuro sprzedaży produktów naftowych

i parowa fabryka przetworów chemicznych

(dawniej D. H. Bonisławski i Goldman)

Kantor: Piotrkowska 150, telefon 3-92.

Składy własne: Konstantynowska 112, tel. 24-11,

zawiadamia, że na składzie obecnie stałe posiada:

Benzyne samochodowa, naftę rafinowaną, olej gazowy do motorów Diesla, oleje maszynowe, cylindrowe, automobilowy, motorowy, łożyskowy

Tłuszcz „Tovotte”, smar do wozów, wazelinę techniczną, smołę drzewną i terpentynę, cement marki „Wiek”.

Brylanty złoto, srebro, zęby sztuczne nawet połamane kwity lombardowe

Kupuje i pełną wartość płaci J. Fijałko, Piotrkowska 7, tel. 31-46

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy, bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

OD ZARAZ

sprzedania z powodu wyjazdu dom Poznański, w mieście powiatowym, spichrzami, elewatorami, stajniami, z tem urządzeniem cukierniczym i wernikami, 6 wolnych pokoi od zaraz. Cena 16.000 zł. Wiadomość: Kilińskiego 171 M. Flanczewski. 3474-3-h

DO SPRZEDANIA

Wóz bryczki, amerykański, resorka lekko-
uprzęż angielska i furgon rzeźniczy, powa 39. 3435-3-k

PLAC

Ważnie do sprzedania, dowiedzieć się:
głowska nr. 98. „Biuro dzienników”. 3553-2-h

AUTOBUS

my „Brayer” 16 osobowy w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 136 u dozorczy. 3554-1-k

ROWER
wolne koła, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Cegielniana 66, m. 12. 3536-1-k

SKLEP

do sprzedania. Ul. 6-go Sierpnia nr. 33 Rók. 3533-1-z

LOKALE I MIESZKANIA

POKÓJ

duży, słoneczny, nie umeblowany, z prawem używania telefonu od zaraz do wynajęcia. Wólczajska 18, m. 11, róg Zielonej. 3556-2-m

3 POKOJE

z kuchnią, wszelkie wygody, łazienka, klozet, światło elektryczne. I piętro, w śródmieściu, od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Wiadomość: Al. Kościuski 41, dozorca wskazuje. 3558-2-m

ZARAZ
do wynajęcia pokój umeblowany, słoneczny, frontowy, dla starszej osoby. Piotrkowska 145, m. 8. 3501-2-m

ODNAJME

pokój kawalerski. Piotrkowska 189 - 9. 3495-3-m

LETNIE MIESZKANIA

w pięknym ogrodzie w N. Chojnach do wynajęcia. Informuje gospodarz. Kilińskiego 130. 3534-2-d

JEDEN LUB DWA

umeblowane pokoje w eleganckim domu (nadają się również dla adwokata) do wynajęcia. Informacje: Ewangelicka 7, m. 6. 3535-1-m

PRZYJME

meżczyzn w starszym wieku na mieszkanie. Wrzesińska 12, m. 8. 3527-1-d

NAUKA I WYCHOWANIE

MADEMOISELLE MARIE

enseigne anglais, francais allemand. Accepts also groupes. Traugutta 2, I front 3540-1-n

UCZEN

6 kl. państwowego gimnazjum udziela korepetycji. Zgłoszenia do A. Lewickiego, Odyńca 9. 3532-1-m

MIS MARY

gives english, french and german lessons. Traugutta 2, I fr. 3526-1-n

ZAGUB. DOKUMENTY

RZEPKOWSKI JULJAN
zagubił bilet na konia, wydany w gminie Bujny, pow. piotrkowski. 3472-1-z

KATARZYNA LAMUS
zagubiła książeczkę ubezpieczeniową z kasy chorych m. Łodzi. 3475-3-z

ZAGINAŁ

kwit kaucyjny nr. 28407, wydany w elektrowni łódzkiej. Szymon Miłgrom. 3528-1-z

:: GIEŁDA PRACY ::

KELNERKA

młoda, porządna potrzebna. Zrzeszenie Jarosław, Piotrkowska 114. 3538-1

POTRZEBNY

wykwalifikowany samodzielny stolarz. Zgłaszać się: Narutowicza 24, stolarnia 3522-2